Redakcja
i Ekspedycja Główna
przy ulicy Zielnéj Nr. 29.

TYGODNIK PRZEMYSŁOWO-HANDLOWY

Ogłoszenia
przyjmują się za opłatą po 5 kop. od wiersza, lub za jego miejsce.

CZASOPISMO POŚWIĘCONE SPRAWOM
Rolnictwa, Przemysłu i Handlu.

№ 3. Warszawa dnia 5 (17) Października 1872 r. Rok I.

Warunki Prenumeraty:
w Warszawie, rocznie rs. 4 kop. 80,—kwartalnie rs. 1 kop. 20.—za odnoszenie do domu dopłaca się k. 5 miesięcznie. — **na Prowincji**, rocznie rs. 7 kop. 20, — półrocznie rs. 3 kop. 60, — kwartalnie rs. 1 kop. 80. Prenumerować można we wszystkich księgarniach i kantorach pism.

Agencje Główne:
w Petersburgu, w księgarni B. M. Wolffa,— **w Wilnie**, w księgarni J. Zawadzkiego,— **w Odessie**, w księg. G. Rousseau,—**w Żytomierzu**, w księg. K. Budkiewicza, — **w Krakowie**, w księg. D. E. Friedleina, **we Lwowie**, w księg. K. Wilda,—**w Poznaniu**, w księg. F. H. Richtera.

PRZEGLĄD POLITYCZNO-FINANSOWY.

Warszawa d. 19 Października.

Pojawienie się każdego nowego przedsiębiorstwa, wywołuje i słusznie, liczne uwagi i refleksye, nie tylko w sferach przedsiębiorstwem tem bezpośrednio zainteresowanych, lecz i w kołach obojętnych, odleglejszych, dla których okoliczność ta stanowi, w braku innych, świeży materyał rozmów i dyskusyj. Z tych więc pobudek i pismo nasze liczące dotąd zaledwie parę tygodni istnienia, nie mogło przejść niepostrzeżenie, a treść uwag i poglądów krytycznych tu i owdzie wypowiadanych, ześrodkowała się naturalnie w gronie redakcji. Jakkolwiek trudnem jest, niepodobném prawie, zadanie zadowolenia wszystkich różnorodnych żądań i wymagań, pismo jednak publiczne, ogółowi służące i z ogółu czerpiące środki istnienia, wymagania i żądania te wedle możności swéj uwzględniać, z rad chociażby w obojętnéj i chłodnéj wypowiadanych formie korzystać, zaś z niemożności i przeszkodzenia ku spełnieniu onych, usprawiedliwiać się powinno. Że zasadami temi redakcja nasza kierować się będzie, stanowczo zaręczyć możemy, i dla tego uprzejmie wzywamy wszystkich, dla których ruch nasz piśmienniczy nie jest obojętnym, by nam uwag swych i rad nie odmawiali; przodownikom zaś naszym na polu prasy publicznéj wdzięczni będziemy za wszelką, chociażby najostrzejszą krytykę, przekonani z góry że dyktować ją będzie bezstronna życzliwość dla młodéj i poczynającéj trudny zawód krewniaczki. Przechodząc od téj tezy ogólnéj do szczegółów, sprawozdawca niniejszego działu napotkał się był między innemi z zarzutem: zbyt ścieśnionego nakreślenia sobie ram do traktowania kwestyj politycznych, przez pomijanie wydarzeń i faktów na obszernéj dziedzinie życia politycznego przytrafiających się, i że nawet nie zadał sobie pracy streszczenia i wskazania w pierwszym artykule, programatu jakiego pod tym względem nadal trzymać się zamierza. W usprawiedliwieniu się z zarzutu tego, winniśmy przedewszystkiem powołać się na prospekt i naczelne w pierwszym numerze pisma odwołanie się redakcji, z których powziąść można wiadomość, że pismo nasze nie jest politycznem i być niem nie może, raz dla tego że polityka w ścisłem pojmowaniu tej nazwy, nie stanowi w Tygodniku odrębnego działu, powtóre i to z ogólniejszego już względu, że nie ma u nas racjonalnéj przyczyny bytu. Francuzkie przysłowie „pour faire un civet de lièvre, il faut avoir un lièvre,“ wystarczy tu za odpowiedź. Gdzie bowiem całe zadanie, uwaga i społeczna praca skierowaną być jedynie może na umiejętne, pożyteczne i korzystne wyzyskiwanie pierwiastków bytu ekonomicznego, gdzie głównem i przeważnem zadaniem jest *praca* w najpraktyczniejszem i najnaturalniejszem jéj znaczeniu, gdzie umysłowe i duchowe kształcenie się ogółu winno być prowadzone po trzeźwych, jasnych i realnych życia torach,—tam polityka, gdyby nawet najswobodniej wypowiadać się mogła będzie tylko czczem gadulstwem, bezwiednem powtarzaniem wiadomostek, czerpanych przeważnie ze źródeł obcych, nie mających żadnéj łączności z miejscowemi stosunkami i potrzebami, nawet z historyczną przeszłością i nadających się wybornie do zabicia czasu, lub co stokroć gorsze i szkodliwsze, obałamucenie płytkich i rozstrzelonych umysłów, karmiących się i upajających pustemi frazesami, udatnie wpadającemi w ucho ogólnikowemi teorjami i formułkami, przeradzających się następnie nowych zaściankowych polityków, nieszkodliwych wprawdzie, gdy im zbywa na praktycznem polu działania, lecz zgubnych i niepowetowane sprowadzających nieszczęścia, w chwilach nastręczającéj się do czynu sposobności.

Nie idzie jednak zatem abyśmy w wydawnictwie naszem z wiadomościami politycznemi zupełnie zrywać mieli; dwa poprzednie numery tygodnika najlepszym są tego dowodem, lecz w przytoczeniu wiadomości tych kierować się chcemy przeważnie maksymą: znaj samego siebie i wiedz o sobie.” Na te więc stosunki i okoliczności przeważnie zwracać będziemy uwagę, jakie w bliższéj, pokrewnéj z interesami naszemi znajdują się związkowości; te przedewszystkiem przywodzić będziemy fakty, które przytrafiając się u przypierających do nas sąsiadów, oddziaływać mogą pośrednio, lub bezpośrednio na nasz byt i rozwój czy to ekonomiczny, czy też duchowy; na te wreszcie, które chociaż nadciągając zdala, lecz wywołując w ustroju sąsiedztwa ważne i zasadnicze zmiany lub przekształcenia, w wynikłościach swych i dla nas obojętnemi być nie mogą, nie pomijając naturalnie faktów i wydarzeń donioslości ogólnéj wszechpotężnéj, zaznaczających człowieczeństwa pochód ogólny. Mniemamy, że sumienne i odpowiednie w miarę słabych naszych zdolności wypełnienie tego zadania, właściwém i odpowiedniém jest przeznaczeniu pisma naszego.

* * *

Załatwiwszy się w ten sposób z kwestją przedwstępną i rozglądając się w faktach od czasu ostatniego naszego sprawozdania przypadłych, przedewszystkiém zwracamy uwagę na kwestję banku austrjackiego, która przeradza się obecnie w kwestję polityczną. Jak wiadomo Bank austrjacki jest jedyną na całe państwo instytucją kredytową, posiadającą

prawo wypuszczania banknotów. Obecnie Węgry domagają się samoistnéj, niezawisłéj, podobnego rodzaju instytucji. Rzecz sama przez się nie byłaby groźną, jest nawet konsekwentną, gdyby nie połączone z nią następstwa; przedewszystkiém wypadałoby z zasobów i funduszu zakładowego banku oddzielić część proporcjonalną na udział banku węgierskiego, przekazując mu zarazem stosunkową część przypadającéj na rzecz banku od Władzy państwowéj wierzytelności (80,000,000 fl.) przeciw czemu oponują separatyści węgierscy utrzymując, że za złe i wadliwe gospodarowanie, za naruszenie zasadniczéj ustawy bankowéj przez udzielanie rządowi nadmiernych forszusów, pod postacią nieustosunkowanéj emisji pieniędzy papierowych, nie myślą być odpowiedzialni. Daléj, kwestją łączną, a jeszcze ważniejszą jest zamierzona odrębność waluty węgierskiéj, by na przyszłość i raz na zawsze uniknąć wszelkiéj wspólności w niepomyślnych chwilach i przejściach pieniężnych. Przeprowadzone raz oddzielenie stosunków bankowych i monetarnych poprowadzić musi do oddzielenia interesów celnych, słowem do faktycznego pomiędzy obiema połowicami państwa rozgraniczenia. Wprawdzie ostatnie pogłoski dziennikarskie donoszą o zażegnaniu kwestji bankowéj, lecz jestto zapewne miłe tylko złudzenie, albowiem wedle źródeł węgierskich, przedmiot ten ma być wniesiony na porządek dzienny w obradującym już w téj chwili sejmie węgierskim. Okoliczność ta, w zbiegu z ogólnie ścieśnionem położeniem rynku pieniężnego wiedeńskiego, odczuwać się daje na stosunkach i operacjach giełdowych. Tydzień ubiegły rozpoczął się jako tako, polepszenie i ożywienie ruchu na giełdzie berlińskiéj, oddziałało zrazu pomyślnie na Wiedeń, lecz w ciągu dwóch dni ostatnich (16 i 17) położenie znacznie się pogorszyło, niektóre pojedyncze tylko wartości chwilowo się podniosły, większość jednak zaofiarowana, po zniżonych nawet cenach nie znajdowała nabywców. Akcje banku narodowego w ciągu doby spadły blizko o 6 fl. (z 946 i 945,50 na 940). Kurs waluty: Napoleony w zł. 870, w towarze 8,71. ruble papier w wal. $1,48\frac{1}{2}$, w tow. $1,49\frac{1}{2}$.

W Niemczech rząd ces. przygotowuje prawo o Bankach publicznych i tym celem wezwał wszystkie rządy pojedyncze, o złożenie w biórach kanclerstwa obowiązujących obecnie ustaw bankowych, sprawozdań o ruchu i rozwoju banków, ich czynnościach i położeniu pieniężnem. Giełda Berlińska, jak to okazują ostatnie wiadomości (17) wyszła nareszcie z naprężonego położenia. Dostateczny obfity nawet zasób gotowizny, rozwinął ochotę do operacyj nabywczych, skutkiem czego wszystkie prawie wartości podniosły się stosunkowo.

Rozeszła się także pogłoska o obniżeniu stopy skupu, lecz ta jak dotąd okazała się bezzasadną. Notowania giełdowe, z d. 17 są następujące: Weksle na Warszawę, 8 d. $83\frac{1}{8}$. Petersburg (3 m.) 100 R. $89\frac{7}{8}$. Akcje W. Wied. płacono $89\frac{1}{8}$. Obligacje W. Teres. $92\frac{1}{2}$—93. W Wied. II em, 95 $\frac{1}{2}$. III em. $95\frac{1}{4}$ małe $95\frac{1}{2}$. Tellus Poznański Tal. $106\frac{1}{2}$. Bank Hand. Warsz. 125. Pożyczka prem. z r. 1864 $127\frac{7}{8}$, z r. 1866 $126\frac{1}{8}$. Lis. Zast. 4% $76\frac{1}{2}$. 5% 77. Lis. Likw. $64\frac{1}{4}$.

Obroty giełdy warszaw. w ciągu ubiegłego tyg. przedstawiają nam rezultaty następujące:

D. 2 (14) Paź. obniżenie wszystkich kursów weksli zagranicznych, skutkiem notowań berlińskich naszéj waluty i spadanie kursu weksli londyńskich w Petersburgu stosunki nasze z zagranicą głównie normujących. Obroty tal. 50000 weksli pruskich, Ł. 3900 londyn. fr. 15000 paryz. fl. 6000. wied.. W papierach pub. ruch cofający się, obroty małe. 5% list. zast. rsr. 5000, likwid. 30,000, oblig. Skarb. 16000.

D. 3 (15) b. m. dalsze obciążenie kursów, obroty zmniejsione, tal. 35,000.prusk., Ł. 3100 lon. fl. 16000 wied. W papierach publiczn. większe sumy na sprzedaż wystawione uległy obciążeniu, mianowicie: Lis. Zast. 4 % 1 Serji Rs. 50000, 2 Serji Rs. 10000. Lis. Likw. Rs. 25000 utrzymały się w kursie. Lis. Zast. miejskie Rs. 11000 niżéj były płacone.

D. 4 (16) b. m. Weksle prus. a za niemi i wied. podskoczyły w kursie, pierwsze głównie z powodu niewystarczającéj podaży i cofnięcia się kursu naszéj waluty w Berl.: Sprzedano weksli prus. tal. 66000. lond. Ł. 3550. wied. fl. 15000. W pap. publicz. ruch ograniczony: Listy Likwid. Rs. 25000 bez różnicy w kursie traktowane. Lis. Zast. 1 Serji Rs. 3000 drobnostkę straciły. Lis. List. 5% Rs. 14000 tylko po obniżonym kursie kupowano. Lis. Zas. miejskie Rs 9000 lepiéj były płacone. Akcje Tow. Ubezp. od ognia po Rs. 136 kupowano.

D. 5 (17) b. m. Weksle prus.. zeszły z podwyższonego stanowiska wczorajszego, reszta w zaofiarowaniu także niżéj notowane. Obrót tal. 38000 weksli prus. ostrożnie podawane. fl. 11000 weksli wied. fr. 6500 na Paryż. Kursy papierów publicz. jednostajne bez zmiany przy drobnych obrotach, jako to: 1 Serji 4% Lis. Zast. 10000, 2 Serji 4% Lis. Zast. 3000, Lis. Zast. 5% 11000, Lis. Likw. 12000.

D. 6 (18) b. m. Kursy weksli prus. i wied. wyższe, obroty ograniczone: Tal. 38000, Ł. 800; wied. fl. 17000. Papiery publ. w ospałem usposobieniu: Lis. Zas. 4% 1 Serji 10000, 2 S. 6000, Lis. Z. miejskie 17000, Lis. Likwid. 8000, 5% 2000.

D. 7 (19) b. m. Dalsze podniesienie kursów weksli prus. i wied. przy skąpéj podaży: prus. 25000, paryz 16000, Ł. 1400, wied. 6500. W pap. publ. ruch nieznaczny przy jednostajnych notowaniach L. Z. 4% 1 Serji 6000 2 Serji 4500, 5% 3000 L. Z. 5000.

KORESPONDENCJE I SPRAWOZDANIA.

Warszawa, *19 października. (Sprawozdanie tygodniowe).*

Zboże. O targu naszym zbożowym z tygodnia ubiegłego nie wiele jest do doniesienia, przy dość bowiem szczupłych dowozach obroty i tak już osłabłe, skutkiem nowych świąt żydowskich były stosunkowo nader ograniczone. Usposobienie nabywających pszenicę i żyto było w ogólności chwiejne, gdy tymczasem ceny jęczmienia i owsa znajdując zawsze chętnych nabywców na potrzeby miejscowe — mocno się trzymały. Podług nadchodzących ze wszech stron wiadomości przypuszczać można, że ceny pszenicy zmianie nie ulegną, gdy natomiast ceny żyta mogą uledz obniżce z powodu spodziewanych na pewne nowych znacznych dowozów koleją petersburską i brzesko-litewską.

Dowozy, w ciągu pierwszych trzech dni tygodnia były następujące: pszenicy około 1800, żyta do 3000, jęczmienia 900, owsa do 2100 korcy.

Płacono: pszenicę stosownie do wagi i gatunku po rs. 7, 50 do rs. 9, 30, wyborową do rs. 9, 75; żyto kolejami wschodniemi dowożone i wprost do młynów zagranicznych wysyłane po rs. 5, 15, na targu po rs. 5, $17\frac{1}{2}$ do rs. 5, 55; jęczmień po rs. 4, 20 do rs. 4, 50; owies po rs. 2, 40 do rs. 2, 55.

Rzepak był ofiarowany, lecz bez nabywców. Ziemniaki płacono po kop. 90 do rs. 1, 20 za korzec.

Okowity, cena hurtowa od rs. 1. $47\frac{1}{2}$ do rs. 1, 48 za garniec.

Cukier. I na ten produkt dni świąteczne w ubiegłym tygodniu nie pozostały bez wpływu, ruch bowiem w obrotach tak mączki jak i rafinady był bardzo oziębły. Brakowało poparcia spekulacji, bez którego obroty zostawały w granicach małoznacznych. Sprzedano w większéj partji Ostrów po rs. 4. 35 a w pojedyńczych beczkach Elżbietów po rs. 4, 05, Mircza, Józefów po rs. 4. W innych już prawie wyczerpanych gatunkach nic nie zrobiono.

Petersburg, *11 października. (Sprawozdanie tygodniowe o rynku cukrowym).*

Na rynku naszym panuje zupełna cisza. *Mączka*: Za towar przedni na dostawę w grudniu-marca nie można było w ciągu ostatnich dni ośmiu osiągnąć zaofiarowania wyższego nad rs. 5, 50 — 5, 55, na gotówkę, franko do fabryki na miejscu, — podczas gdy sprzedawcy trzymali się przy rs. 5,65—5,70.

Rafinerzy nasi, mający małe partje z dostawy wrześniowéj oddają chętnie towar przedni po rs. 6,40 — 6, 50 detalicznie, co nie zostaje na ceny mączki bez pewnego nacisku. Zapasy mączki zagranicznej prawie zupełnie wyczerpane idą na beczki po rs. 6,70—6,80.

Ofert z królestwa brak chwilowy, z żądaniem na dostawę październikową po rs. 6,15—6,25, przy czem nabywcy zachowują się, bardzo powściągliwie.

Rafinada Marki miejscowe znajdowały odbyt umiarkowany, a ponieważ rafinerzy nasi nie ogłosili dotychczas żadnej zmiany w cenach, spodziewać się należy przeto że notowania dotychczasowe i nadal się utrzymają.— Marki zamiejscowe szły w handel detaliczny na beczki po cenach ostatnich.

Bank międzynarodowy.

Gdańsk, *17 Października (Sprawozdanie tyg.)* Przez większą część przeszłego tygodnia mieliśmy piękną i ciepłą pogodę, w pierwszej zaś połowie bieżącego tygodnia dużo padało, ale powietrze się nie oziębiło. Wiatr południowy.

W całéj zachodniej Europie tranzakcje zbożowe nie odznaczały się wprawdzie w tym tygodniu wielkiem ożywieniem, ceny zeszłotygodniowe jednakże z małemi wyjątkami, wszędzie bez znaczniejszej zmiany się utrzymały.

Pomimo znacznych dowozów krajowych i zagranicznych, Anglija pokrywa pilnie brak powstały z tegorocznego żniwa, a ani świetne żniwo w Kalifornii, ani przekonanie, że Francja w tym roku na targach zbożowych z nią konkurować nie będzie, nie osłabia pokupu, i z tego powodu ceny dotąd tak dobrze się u-

trzymują. Jęczmień i groch także chętnych znajduje odbiorców, a od paru tygodni wielkie ładunki ziemniaków ze wszystkich portów Bałtyku i Północnego morza są wyprawiane do Anglji, których cena także jest obecnie dwa talary za szefel.

We Francji ceny w tym tygodniu miały nieco lepszą tendencję, ponieważ zasoby składowe znacznie się zmniejszyły i z powodu zasiewów dowozy nieco osłabły.

W Belgji, nad Renem i w Niemczech południowych pokup był dobry, po stałych lub wzmacniających się cenach, jedynie w Hollandji ceny chwejne przy słabym pokupie. Na naszym placu pokup był mierny i tylko lepsze gatunki pszenicy wysoko pstrej lub jasnej chętniejszych znajdowały kupców; ceny ciągle były chwiejne i stopniowo o 2 do $1\frac{1}{2}$ tal. na 2000 f. aż do dnia dzisiejszego się cofnęły. Dziś zaś w skutek niepomyślnej depeszy londynskiej ceny jeszcze więcéj osłabły i nawet przy znaczniejszych ustępstwach sprzedaż była trudną.

Żyto dla potrzeb konsumcji miejscowej słabszy miało odbyt. Groch zaniedbany i tańszy. Jęczmień żądany przy wzmacniających się cenach. Sprzedano w zeszłym tygodniu pszenicy ton. 1800, żyta ton 125.

Płacono za 2000 f. wag. cel. (czyli 1 tonę) Za korz. War.

	Wag. holl.	Tal.	Wag. pol.	rs. k.	rs. k.
Pszenicy białéj	127. 129.	88—89	239. 243.	9.55.	9.55.
„ wys.pst.szklis.	129. 131.	87—$88\frac{1}{2}$	243. 247.	9.44.	9.61.
„ Jasno pstrej	125. 128.	82—86	235. 241.	8.89.	9.33.
„ pstrej	123. 127.	81—$84\frac{1}{2}$	231. 239.	8.78.	9.17.
Żyta świeżego	120. 124.	53—55	226. 233.	5.44.	5.65.
Jęczmienia „	107. 114.	51—$55\frac{1}{2}$	201. 215.	4.93.	5.40.
Grochu biał. podług gat.		45—50		4.58.	5.42.

Wrocław, *17 Października.* Przekropne powietrze ubiegłego tygodnia w zbiorze okopowych roślin nie wiele przeszkodziło, a na siewy i dalszą uprawę roli bardzo pomyślny wywarło skutek.

I dzisiejsze wiadomości nasze co do sprzętu ziemniaków potwierdzają w całości to, cośmy przed tygodniem tu na tem miejscu powiedzieli a mianowicie, że zbiór ziemiopłodu tego tylko za mierny uważać można. Ponieważ przy tem i sprzęt ogólny zboża do życzenia dosyć pozostawia, niektóre nawet kraje jak Węgry, Galicja, połowa Szlązka, tym razem zaledwie własne potrzeby zaspokoić będą mogły — bardzo jest naturalną, że w ogóle handel zbożem niezachwianą utrzymuje stałość, choć wprawdzie tu i owdzie chwilowe fluktuacje wsteczny kierunek przybierać się zdają.

W Anglji usposobienie targów niezachwianie pozostaje, stałe, piękne ziarno nawet, które w tym roku nader jest rzadkiem, płacono stosunkowo dość znacznie wyżéj. Kraj ten wysokie ceny tem pewniéj utrzyma, że tam obok nieurodzaju zboża i ziemniaki całkiem chybiły. Widzimy też jak Anglicy we wszystkich północnych portach zakupują ziemniaki, których w samym Szczecinie blizko 30,000 wespli zakontraktowali. We Francji pomimo urodzajów jak najobfitszych, usposobienie ciągle widzimy stałe, a znaczny wywóz zboża za granicę ożywia handel całego kraju. W Paryżu mąka znów wyżéj notowaną była, co mianowicie wyczerpanym zapasom przypisać należy; na dniu 1 Października bowiem, magazyny miasta tego mieściły w sobie tylko 26550 metr. cent. mąki, gdy w przeszłym roku o tym samym czasie było jéj jeszcze 366000 metr. cent., w r. 1869 300000 metr, cent. a w r. 1868 113000 metr. cent. W Belgji i prowincjach nadreńskich dowozy w ostatnim tygodniu o wiele były mniejsze, a pokup na zboże zawsze był dobry, ceny więc tem łatwiéj utrzymały się stałe. To samo też o Holandji powiedzieć można, która w tym roku z południowéj Rosji prawie żadnego dowozu nie miała.

Usposobienie targów niemieckich pomimo niejakich fluktuacyj, na niektórych placach, zawsze bardzo stałem nazwać możemy i ożywienie handlu mianowicie w portowych miastach bardzo widoczne. Z północnéj Rosji znaczna ilość zboża do Niemiec przybywa, w samym Szczecinie np. złożono w przeszłym tygodniu blizko 8000 wespli rosyjskiego żyta, które się jednak niebawem bez najmniejszego zachwiania cen po kraju rozeszło. Bo też w tym roku Szczecin prawie żadnego z Królestwa nie ma dowozu, które obecnie zboże swoje daleko korzystniéj w Szlązku i Galicji spieniężyć może.

Ożywienie placu naszego nie wiele pozostawia do życzenia, chwilowe jednak usposobienie zdaje się być cokolwiek słabsze. Na ostatniéj giełdzie naszéj notowano 1000 kilogr. pszenicy na ten miesiąc 85 tal.; tyleż żyta na ten miesiąc $58\frac{1}{2}$ tal.; na październik i listopad 57 tal.; na listopad — grudzień $56\frac{3}{4}$ tal., na kwiecień — maj $56\frac{1}{2}$ tal.

Targ nasz ostatni przy średnim dowozie niezmienne utrzymał ceny, dobry pokup jednak tylko piękne znalazło ziarno. Notowano:

Pszenicę za 100 kilo.		białą	$7\frac{1}{2}$ — $9\frac{1}{5}$	tal.
„	„	żółtą	$7\frac{1}{6}$ — $8\frac{2}{3}$	„
żyto	„	—	$5\frac{1}{2}$ — $6\frac{1}{10}$	„
jęczmień	„	—	5 — $5\frac{1}{2}$	„
owies	„	—	$4\frac{1}{6}$ — $4\frac{5}{12}$	„
groch	„	—	5 — $5\frac{1}{2}$	„
wykę	„	—	$3\frac{7}{12}$ — 4	„
łubin	„	żółty	3 — $3\frac{1}{6}$	„
„	„	niebieski	$2\frac{11}{12}$ 3	„
Rzep	„	—	$10\frac{1}{2}$—$11\frac{1}{12}$	„
Rzepik	„	--	$10\frac{1}{6}$—$10\frac{2}{3}$	„
Koniczynę za 50 kilo.		białą	17 — 21	„
„	„	czerwoną	14 — 16	„

Okowita bez zmiany za 100 litr. (100 kwart pols.) 100% Tral. w miejscu $19\frac{1}{3}$ tal.; na ten miesiąc 19 tal.; na październik—listopad $18\frac{1}{4}$ tal.; na listopad — grudzień $18\frac{1}{6}$ tal.; na grudzień—styczeń $18\frac{5}{12}$ tal. płacono.

Austryckie banknoty $92\frac{3}{4}$ tal. za 150 flr. Rosyjsko-polskie banknoty $84\frac{1}{4}$ tal. za 90 r.

Bank Rolniczo-Przemysłowy Kwilecki Potocki i Sp. Filja Włocławska.

Kraków, *15 Października (Sprawozdanie tyg.)* W zeszły piątek targ tutejszy tak był ruchu i znaczenia pozbawiony, iż nawet na wzmiankę nie zasługiwał. Na dzisiejszym targu z powodu minionych i znów nadchodzących świąt izraelskich, panował ruch d ść ożywiony. Pomimo trwających ciągle przyczyn, które nie dopuszczają rozwinięcia się handlu wywozowego, targ odbył się w mocnem usposobieniu i wszystkie w ogóle produkty znajdowały dobrą chęć kupna przy cenach stałych które jedynie potrzeba własnej komsumcji podtrzymuje. Pszenica. Silny popyt na piękne gatunki, mianowicie na białą pszenicę. W braku téj ostatniej, zaledwie w małych partjach się pojawia, żółta i miękka pszenica chętny miała pokup. Na piękną czerwoną lub podolską żądanie także przeważało, podczas gdy średnie i poslednie gatunki naprózno były ofiarowane. Żyto. Dowozy tego artykułu bardzo nieznaczne, pobyt przeważa i ceny stałe się trzymają. Jęczmień poszukiwany. Ciężkie, białe, zdatne na słód gatunki łatwe do zbycia, nawet po wyższych cenach. Owies mało ofiarowany, i bez zmiany w cenie. Nasiona olejne. Szczególniéj na rzepak popyt i chęć kupna dobra i nawet wyższe żądania znajdowały przyjęcie.

Pszenica za 190 f. c.	biał. pol.	11. 50—12. 50—14—	zł.	
„ „	czerwona	11. 50—12. 50—14—	„	
„ „	żół. galic.	— — — — — — —	„	
„ „	podolska	11. 25 12. 50—13. 80	„	
„ „	mołdawska	— — — — — —	„	

Żyto za 180 fu. cł. pol. węgr. szlązk	8.75—9.50 —	„
„ „ podolskie	— — — — — —	„
Jęczmień za 150 fun. celnych wyborowy	6. 50— 7.25	„
„ „ na paszę	6. - 6 — 25	„
Owies 112 funtów celnych	3.25 — 3. 50	„
Groch za 200 f. kuchenny	— - — — — — — - —	„
„ „ na paszę	— — — — — — — — —	„
Nasiona olejne za 168 f. celnych rzepak	— — 13. 14	„
„ „ Rzepik	· — — — 11.50 12. 50	„
„ „ Lnica	10. 50 — 11. 50	„
„ „ Siemię ln.	11. 50 — 12. —	„
Koniczyna za 200 funtów celnych biała	40 — 50. —	„
„ „ czerwona	— — — — — — —	„

Talar, złr. 1. $62\frac{1}{2}$ Rubel zł. 1. $49\frac{1}{2}$ Austr. duk. 5.24 złr.

Bank Galicyjski dla Handlu i Przemysłu.

Oświęcim, *Dnia 13 Października (Sprawozd. tygodniowe).* Na ostatnim targu w Wiedniu przy spędzie 3.400 wołów — płacono za centnar mięsa 32 — 35 złr. wszystko w parę godzin rozprzedano.

Owiec na targu czwartkowym było 1600—z których celniejsze płacono po 24 złr. centnar mięsa.

Z powodu zamknięcia granicy francuzkiéj z placu wiedeńskiego na teraz do Paryża owiec niezakupują niemożna też z niemi dla téj saméj przyczyny podążyć na plac Berliński, z tych powodów obecnie handel owcami ogranicząć się tylko musi do Wiednia i dla tego interes ten znacznie jest obecnie słabszy. Ceny świń w Wiedniu utrzymują się za tłuste dobrze dopasione 25 do 30 złr. cent. a za chude 21—24. złr cent. żyw. wagi. Targ ostatni środowy w Oświęcimie był niezwykle ożywionym. Wołów nadeszło 2270, z których 500 niesprzedanych odesłano do Wiednia, reszta poszła do Czech i Morawji; płacono za parę od 250 do 400 złr. a za cent. żyw. wagi 10—21 złr. Ożywienie jarmarku przy takim spędzie wołów przypisać należy téj okoliczności, że od strony Besarabji granica obecnie dla bydła tamecznego zamknięta zupełnie — kwarantanna w Nowosielicy przedłużona do 21 dni niema nic nadziei, ażeby na następny targ woły ztamtąd nadeszły.— Kupcy chcieli się przeto zaopatrzyć w większą ilość wołów.

Ceny nierogacizny na teraz słabe. Pruscy kupcy niechętnie kupiją wybierając tylko towar najlepszy. W Berlinie na ostatnim poniedziałkowym targu było wołów 1700; ceny niezmienione — płacono bowiem za cent. mięsa cłowy 19—21 Talarów.

Ceny owiec i nierogacizny te same to jest za owcę 40 funtową $8\frac{1}{2}$ tal. a za takąż 45 f. mięsa mającą $9\frac{1}{2}$ tal.

Za nierogaciznę płacono 19 tal. cent. Ostatnie targi paryzkie niezwyczajne — wołów było zaledwie 1600 — gdy zwykle bywało 4000 sztuk. — Ceny się podniosły do 2 franków za kilo mięsa powodem tego zamknięcie szczelne granic od Niemiec—Królestwa i Austrji. Targ londyński ciągle nieprzystępny nawet dla bydła niemieckiego — Ceny utrzymują się tam 25 tal. za cent. cłowy mięsa.

Agencja Banku Gal. d. przem. i handlu.

Lwów, *11 Października.* W ostatnim tygodniu mieliśmy po większéj części dnie pogodne. Dopiero 10 b. m. spadł rano deszcz mierny. Handel zbożowy ożywił się na granicy, gdyż znaczne transporty zboża z Cesarstwa w części już nadeszły a w części zapowiedziane zostały. Obiegają obecnie najrozmaitsze pogłoski rozpuszczone widocznie z zamiarem wywołania wrażenia w świecie handlowym. I tak np. rozpuszczano w ostatnich czasach przesadne pogłoski o żniwach w Anglji. Gdyby pogłoski te były prawdziwemi, już obecnie należałoby się tam obawiać głodu w najokropniejszem tego słowa znaczeniu. Do tego jeszcze puszczono w obieg drugą pogłoskę że w Anglji się nie zrodziły się w tym roku także ziemniaki. Te alarmujące wieści wywoływały wielkie wrażenie na europejskich targach zbożowych, wskutek czego ceny zboża znacznie poszły w górę. Z listu pisanego z Odessy dowiadujemy się, że na Czarnem morzu żegluga zajętą jest wywozem zboża do Anglji i że wy-

wóz ten coraz większe przybiera rozmiary. Nizkie koszty transportu drogą morską ułatwiają bardzo ten wywóz zboża z Wołynia. Handel zbożem w Galicji nie rozwinął się jeszcze. Na rachunek młynów galicyjskich komisanci i ajenci zakupują dużo zboża na wszystkich stacjach odeskiej kolei żelaznej. Na stacji w Żmierynce znajdować się ma na składzie więcéj niż 100,000 wozów pszenicy i żyta przeznaczonego dla Galicji. Handel zbożem tak się ożywił w tych stronach, że nawet znaczna ilość wagonów kolei odeskiej okazała się niedostateczną. Przez granicę pod Husiatynem i Podwołoczyskami przywieziono w ostatnim tygodniu do Galicji około 25,000 centnarów zboża. Wywóz zboża na Radziwiłłów jest jeszcze dotąd nieznaczny, co jest wynikiem fatalnego stanu dróg rosyjskich. Ze źródła wiarogodnego dowiadujemy się, że w tym roku nie nastąpi jeszcze otwarcie komunikacji kolejowéj pomiędzy Brodami a Kijowem. Koléj Karola Ludwika ukończy w oznaczonym terminie budowę kolei żelaznéj z Brodów do granicy wołyńskiéj.

Bydła rzeźnego i opasowego przywieziono w ostatnim tygodniu koleją lwowsko-czerniowiecką 1300 sztuk, które wysłano zaraz daléj do Oswięcimia. Z tutejszego targu odstawiono na dworzec kolei żelaznéj 85 sztuk.

Sprostowanie: w Nr. 2 Tygodnika, cena mączki Michałów i Czersk w pojedyńczych beczkach, zamiast Rs. 4 k. 90, powinna być rs. 3 kop. 90.

Byt ekonomiczny

I NASZE GOSPODARSTWO SPOŁECZNE.

(Dokonczenie).

Jeżeli rzucimy okiem na kartę Europy w ogóle a kraj nasz w szczególności, z łatwością dostrzeżem, iż główny gród nasz Warszawa, leży topograficznie w samym środku stałego lądu. Największa linja długości tegoż lądu, od Uralu do Kadyksu i największa szerokość, od półwyspu Morei do Laponji, przecinają się w połowie swéj, tu właśnie w Warszawie. Wobec ciągle posuwającéj się budowy nowych dróg żelaznych, zwłaszcza w kierunku wschodnim położenie takie pośrednie, pomiędzy zachodem i wschodem nie jest bez znaczenia, przy rozwiniętéj przedsiębiorczości, z nieobliczoną korzyścią wyzyskiwane być powinno. Dosyć spojrzeć na tak olbrzymią arterję jaką jest linja dróg żelaznych z ich gałęziami, łączących przez Berlin, Warszawę, Brześć lit. i Smoleńsk — Europę środkową i Królestwo z całą środkową Rosją, jej stolicą Moskwą i gwiazdą kolei rozchodzących się z tamtąd promienisto na wszystkie strony, do najodleglejszych guberni. Położenie to i system ów kommunikacji, stanowią same już dzielny bodziec i świetne warunki rozwijania zarówno stosunków handlowych, jak i miejscowego przemysłu fabrycznego i rękodzielniczego, z widokami wywozu na wschód, na wielką skalę. Inna znów wielka linja kolei (wymagająca jednak jeszcze kilku znacznych dopełniających ogniw) z Odessy przez Warszawę do Gdańska, w niedalekiej jak zdaje się przyszłości, z natury wyż wspomnionego geograficznego położenia naszego miasta, musi również znakomicie przyczynić się do podniesienia znaczenia jego, jako handlowego i przemysłowego ogniska. Do osiągnięcia rezultatów takich potrzeba... czasu, — niemniej jednak nie należy spuszczać z oczu przyszłości, być przygotowanym, — rozwijać przedsiębiorczość, ruchliwość, energję i samoistną pomysłowość by nie pozostać w tyle, by nie dać się podubiedz zachodnim kulturtregerom, by należycie wyzyskać warunki i korzyści danego położenia i okliczności. Nie jednokrotnie też prasa nasza na ten punkt zwracała uwagę ogółu; a ważność kwestji wymaga, aby on był gruntownie badany i rozwinięty w szczegółach, aby był podnoszony wytrwale i ciągle, tak na polu pomysłów jak i wykonania; spodziewamy się też z czasem, nie raz doń powracać.

O ile budowa nowych i liczne projekty zamierzonych kolei żelaznych, przedstawiają u nas we względzie rozwijania tego rodzaju kommunikacyj znakomity postęp w porównaniu zwłaszcza z niedaleką przeszłością, o tyle zaniedbanie naszych pięknych naturalnych komunikacyj wodnych, przedstawia widok nader opłakany i ze wszech miar niepomyślny dla rozwoju krajowego rolnictwa, przemysłu i handlu. Wisła, Warta, Niemen, Bug, Prypeć, Dniepr i t. d., tak ważne dla naszego handlu zbożowego, drzewnego, i innych produktów, przez wylewy swe i zniszczenia jakich stają się powodem, przynoszą niemal więcéj strat niż korzyści ze spławu i żeglugi. Na zachodzie, pomimo bez porównania potężniéj rozwiniętéj sieci dróg żelaznych, czyniących prawie zbyteczną pomoc komunikacyj wodnych, nie szczędząc kosztów i starań, przez liczne kanały i systematyczne regulacje koryt, potrafiono w daleko wyższym stopniu wyzyskać korzyści rzek tamecznych niż u nas. A jednak w obec natury i płodów miejscowéj produkcji, komunikacje wodne dla nas mają nierównie większe znaczenie, jak na kwitnącym Zachodzie. Opłakany i chwiejny stan żeglugi, choćby na rzece Wiśle np., przejmować musi zgrozą, każdego pragnącego rozwoju i pomyślności krajowéj.

Stan rolnictwa i przemysłu naszego, jakkolwiek w bieżącym wieku wykazuje znaczne stosunkowo postępy w porównaniu z przeszłością, niemniéj jednak dalekim jest od szczebla doskonałości i rozwinięcia wielostronnego do jakiego dojśćby powinien. Brak wiedzy technicznéj, brak, specjalnie i gruntownie wykształconych rolników, technologów, chemików i mechaników; niepewność i nienormalność ilościowa w obieraniu sobie zajęcia przez młodych pracowników, brak odpowiednich zakładów naukowych średnich i wyższych, brak instytucyj samorządu ekonomicznego, wstrząśnienia i zawikłania stosunków rolniczych, wskutek niedawnéj acz w zasadzie pożądanéj reformy włościańskiéj; schorzały kredyt prywatny i publiczny, pewne trudności w inicjatywie i zawiązywaniu towarzystw przemysłowych,—wszystko to osłabia, paraliżuje i podkopuje przedsiębiorczość jednostek. A jednak chorobliwego stanu i jego skutków nigdy nie można zostawiać samopas, nie można popadać w bezczynność w obec niepomyślnych tych lub owych warunków. Umiejętne wynajdywanie i stosowanie środków zaradczych, usunąć winno i złagodzić złe jeżeli takowe istnieje. Poznać złe, jego źródło i przyczynę — to już połowa dzieła. Samowiedza warunków istnienia swego, swéj pomyślności i postępu, zdrowy pogląd na sprawy dotyczące ogółu i interesy bieżące, objawiające się w publicystyce naszéj, są ważnym krokiem naprzód na polu pracy społecznéj. Rozbudzone zamiłowanie i chęć do nauki z jednéj strony, żywszy ruch na polu piśmiennictwa perjodycznego i książkowego, specjalnego zwłaszcza, jest zawsze i wszędzie znakiem pożądanym, dobrym. Bo wiedza i praca to podwaliny ekonomji społecznéj i dobrobytu narodów.

Wybitne usiłowania we względzie podźwignięcia bytu ekonomicznego, organicznego jego rozwoju, wyjścia ze starej rutyny, bezczynności i osłupienia na polu rolnictwa, przemysłu, handlu i kredytu krajowego—objawiające się w zakładaniu nowych banków, ich filij i agentur, towarzystw wzajemnego kredytu, towarzystw kredytowych miejskich, ubezpieczeń, parcelacji i budowy, stowarzyszeń spożywczych, magazynowych czyli składowych stowarzyszeń dla zakupu materjałów surowych a nawet już produkcyjnych (świeżo spółka pracy kobiet w Warszawie) i t. d. i t. d. są dobrą wróżbą i zapowiedzią lepszéj przyszłości. Pierwsze kroki, pierwsze lody do przełamania najtrudniejsze. Dobre fundamenty i dobre początki stanowić muszą zadatek rozwoju w téj mierze. Projekty nowych dróg żelaznych z *Warszawy* przez Mławę do Gdańska i Królewca, przez Lublin do Lwowa i na Wołyń, z Piotrkowa do Sandomierza, z Łodzi do Wrocławia i z Kutna do Poznania; projekty nowych towarzystw, jak: handlu międzynarodowego, towarzystwa transportowego i ubezpieczeń transportowych, zaprowadzenia w Warszawie giełdy produktów, któréj brak tak dotkliwie uczuwać się daje, nowego banku przemysłowego, biura statystycznego Królestwa, t. zw. komitetów manufakturnych i mnóstwo innych, wszystko to stanowi żywy dowód rozbudzonego ruchu ekonomicznego, dążenia do coraz szerszego działania i pracy na tem ważnem — a jak na wstępie wykazaliśmy, podstawowem polu życia społecznego.

Wszystkie powyższe kwestje, które tutaj ogólnikowo tylko mogły być dotknięte i wiele innych związkowych bieżących pytań chwili, stanowić będą dla nas z kolei, przedmiot szerszego, szczegółowego rozbioru.

Ubezpieczenie wartości rzeczowéj

PRZECIWKO KLĘSKOM OGNIOWYM.

(Dokończenie).

Słuszny stosunek opłaty asekuracyjnéj *(premji)* reguluje się do stopnia niebezpieczeństwa, jakiemu podlegają przedmioty do ubezpieczenia podane. Stopień niebezpieczeństwa ognia zależy od rodzaju budowli i ich pokrycia, od przedmiotów umieszczanych w budowlach, od mieszkańców tych budowli i ich zajęć i nakoniec od sąsiedztwa. Rodzaj budowli zależnym

jest od materjału, z jakiego taż jest zbudowaną i dla tego, ze względu różnorodności materjału, oraz pokrycia czyli dachów, domy i budynki dzielą się na trzy klasy odpowiadające trzem stopniom niebezpieczeństwa. Pierwszy stopień przedstawia najmniejsze niebezpieczeństwo, trzeci zaś największe. Do pierwszego stopnia zaliczają się budowle z kamienia lub cegły, twardo kryte to jest dachówką, żelazem, ołowiem, cynkiem, lub miedzią. Drugi stopień obejmuje budowle z materjałów trwałych to jest z kamienia lub cegły, lecz pokryte materjałami łatwo zapalnemi, jak drzewem lub tekturą. Trzeci stopień obejmuje podwójną kategorję: 1) budowle drewniane, kryte materjałami trwałemi i 2) takież budowle, kryte słomą, drzewem, lub tekturą. — Stopień niebezpieczeństwa zależny od przedmiotów znajdujących się w budowlach jest także trojaki. Pierwszy obejmuje meble i sprzęty domowe; drugi — wyroby drewniane, lniane, jedwabne, słomiane i wszelkiego rodzaju tkaniny; trzeci—siarkę, tłuszcze olej, łój, smołę, naczynia łatwo słuc się mogące, machiny przy których utrzymywanym jest bezprzestanny ogień i t. p.

Trojakim jest również stopień niebezpieczeństwa, zależny od mieszkańców budowli i ich zajęć. Pierwszy obejmuje mieszkańców nieprowadzących rzemiosł, połączonych z niebezpieczeństwem ognia, — drugi obejmuje rzemiosła, przy których używane są łatwo zapalne materjały; trzeci zaś rzemiosła połączone z bezprzestannem działaniem ognia. Stopień niebezpieczeństwa od sąsiedztwa, polega na wyż wyszczególnionych okolicznościach, ograniczony jednak warunkiem czy z jednéj lub kilku stron zagraża niebezpieczeństwo. Względnie do tak ustosunkowanego niebezpieczeństwa, towarzystwa ubezpieczeń od ognia ustanawiają wysokość, objętą tabelkami premjowemi opłat za ubezpieczenia. które to opłaty, pobierają w terminach najmniéj kwartalnych, — wyjątek wszakże od tego stanowią ubezpieczenia towarów, które ze względu na swój ekonomiczny charakter, ubezpieczane być mogą i na krótszy termin.

Na zmniejszenie opłat asekuracyjnych, wpłynąć znacznie może potęgowanie się ducha porządku w publiczności, moralność społeczna, wyrobienie miejscowéj straży ogniowéj, słowem to wszystko, co wpłynąć może na złagodzenie stopnia niebezpieczeństwa ogniowego i nakoniec konkurencja towarzystw ubezpieczeń.

Pewność wynagrodzenia w razie strat przez pożar na ubezpieczonych przedmiotach zrządzonych polega: — 1) Na przyjmowaniu ryzyka przez instytucje ubezpieczające, nie większego jak odpowiedzialność kapitału zakładowego i funduszu rezerwowego; 2) Na reasekuracji czyli przenoszeniu części pobranéj opłaty, wraz z odpowiednią częścią ryzyka, na inne towarzystwa ubezpieczające. Manipulacja ta ma podwójną wartość; raz że pozwala przyjmować do ubezpieczenia całą wartość cenniejszych przedmiotów, powtóre że dzieląc ryzyko pomiędzy kilka instytucyj, nie naraża żadnéj z nich na wielkie rujnujące straty w razie klęsk ogniowych. 3) Nakoniec dobra wola dotrzymania przyjętego zobowiązania szczególniéj zagranicznych instytucji akcyjnych, przez filje swoje z mocy zezwolenia władzy reprezentowanych, polegająca na uwarunkowaniu praw ich w ten sposób, że wszelkie spory oddawane być mają pod rozstrzyganie sądów miejscowych. — Tu nadmienić nam wypada, iż za szkody ogniowe spowodowane przez wojnę, bunt i trzęsienie ziem instytucje ubezpieczające nie odpowiadają. — Oprócz tego instytucje ubezpieczające wstrzymują, a raczéj uchylają się od wynagrodzenia jeśli dowiedzionem będzie, że pożar wynikł ze złéj woli ubezpieczonego; lub jeśli się okaże, iż ubezpieczający zataił przy ubezpieczaniu przedmiotu, takie okoliczności, które wpływają na powiększenie stopnia niebezpieczeństwa.

Wynagrodzenie strat przez pożar zrządzonych, ustanawia się w ten sposób:

Przedewszystkiem oszacowanie stanowi zasadę wynagrodzenia. Jeśli oszacowanie dopełnione było szczegółowo, w takim razie wynagrodzenie odpowiada oszacowaniu spalonych, lub zatraconych przy pożarze przedmiotów. Jeśli zaś oszacowanie było ogólne, w takim razie ustanawia się szczegółowa wartość spalonych, uszkodzonych przez pożar, lub zatraconych przedmiotów i wynagrodzenie reguluje się do takowego ustanowienia wartości. Ustanowienie wartości dokonywane bywa przez biegłych, wartość zaś towarów, wyrobów fabrycznych i innych przedmiotów sprzedawanych na miarę lub wagę, ustanawia się wedle cen targowych, lub giełdowych, w dzień pożaru praktykowanych. Jeżeli ubezpieczone przedmioty zgorzały w całości i rzeczywiście znajdowały się na miejscu, gdzie były ubezpieczone, w takim razie wynagrodzenie wypłaconem bywa w sumie odpowiadającej ubezpieczonéj wartości. Wynagrodzenie za straty częściowe ubezpieczonych przedmiotów przyznawane bywa w takim stosunku do wartości ubezpieczenia, w jakim zostaje część spalona do całości przedmiotu. W każdym razie wynagrodzenie odpowiadać może tylko rzeczywistéj stracie.

Nakoniec zwracamy uwagę na bardzo ważny punkt, mający pośredni związek z ubezpieczeniem, a tym jest urządzenie straży ogniowéj. Po większéj części praktykowane bywają pospolite ruszenia ogniowe, mianowicie w mniejszych miastach; rzadszemi już są urządzenia ochotniczéj straży ogniowéj, a tylko w większych miastach i stolicach napotykamy urządzenia stałéj służby ogniowéj, czyli komend pożarnych. To ostatnie urządzenie jest najlepsze, najskuteczniejsze ze wszech miar do opanowania ognia i ratowania publicznego mienia. Takie komendy pożarne, tylko do służby ogniowéj, jak wojsko do boju przeznaczone, obok wyćwiczenia się właściwego i umiejętności obchodzenia się z narzędziami do gaszenia ognia przeznaczonemi, mają tę wyższość nad innemi, że są każdéj chwili w pogotowiu i najspieszniejszą pomoc w danym razie udzielić mogą. Słusznem też jest zdanie, że szczyt postępu w urządzeniu stałéj ogniowéj służby (komend pożarnych), najłatwiéj może być osiągniętym, przez połączenie jéj z instytucjami ubezpieczeń ogniowych. Toby odpowiadało tak zasadzie podziału pracy, jakoteż postępowi walki przeciwko niszczącemu żywiołowi. Że to połączenie kiedyś nastąpi, spodziewać się należy; dziś bowiem znajdujemy pewien krok ku temu połączeniu, objawiający się w udzielaniu nagród ratującym przez towarzystwa ubezpieczeń przy gaszeniu pożaru.

Feliks Ehrenfeucht.

POSTĘPY PIEKARSTWA.

(*Dokończenie*).

Nader ważnemi są też uwagi J. Liebiga o racjonalnem postępowaniu przy wyrobie chleba. Ziarno zbożowe, pisze Liebig, jest podobnie zbudowane jak jajko. W jajku, bogate w tłuszcz a ubogie w ciała białkowate żółtko—otoczone jest warstwą białka; podobnie w ziarnie zbożowem jądro obfitujące w krochmal, obleka powłoka zawierająca znaczną ilość ciał białkowatych, która podczas mielenia przechodzi w otręby, będąc wszakże najpożywniejszą częścią składową. Przeszkadzając fermentacji, moglibyśmy zyskać 2—3% chleba. Gdzie idzie o wyżywienie całych mass ludności tam oszczędne obchodzenie się ze środkami ku temu służącemi i baczenie na zasady naukowe bardzo jest właściwe. Jeżeli używać będziemy chleba z ziarn całkowitych (razowéj) zamiast z mąki bez otrąb, będziemy w stanie przy tejże saméj ilości zboża na 1000, o 120 osób więcéj uchronić od głodu. „U mnie w domu mówi Liebig, używanym bywa ze szczególnem zadowoleniem wszystkich, chleb z otrębami (z 2 części żytniego i 1 część pszennego ziarna). Kto tego nie zna, dla tego obcym jest dobry smak i łatwa strawność podobnego chleba. Dobroczynne działanie takiego chleba [1]) na osoby z leniwem trawieniem powszechnie przez lekarzy uznanem zostało Żołnierze rosyjscy, znajdujący się w niewoli francuzkiéj do takiego chleba przyzwyczajeni nie mogli się zadowolnić tak zachwalanym białym chlebem francuzkim, tak że musiano im powiększyć racje."

Co się tyczy sposobów otrzymywania chleba bez kiśnienia, te w nowszych czasach powszechnie w Stanach Zjednoczonych i w Anglji są w użyciu.

Oto przepis, podług którego Liebig chleb dla swego domu przygotowuje:
1. funt celny mąki razowéj. } 2 cz. żytniéj
5. gram. dwuwęglanu sody } 1 cz. pszennéj
20. centim. kub. kwasu solnego
10. gram. soli kuchenéj
345. centim. kubicznych wody.

Kwas solny powinien mieć c. g. 1,063 przy 15° R. i otrzymuje się z kupnego kwasu solnego (bez arsenu) c. g. 1,125, po zmięszaniu go z równą objętością wody. Kwas solny dodaje się do wody, a dwuwęglan sody i sól do

[1]) Ostatnie wszakże badania dowiodły, że chleb taki wywołuje rozwolnienie i w ten sposób cała jego wartość pożywna zostaje zniweczoną.

mąki. Mąkę z dodatkami temi najprzód starannie się miesza, $^4/_5$ części jéj z wodą na ciasto się zarabia, poczem dodaje się resztę mąki i po dokładnem przegnieceniu, wsadza do pieca.

Usiłowania jednak Liebiga, wprowadzenia w użycie chleba czarnego z otrębami, tak zwanego w Niemczech *Pumpernickel* nie znalazły w praktyce prawie żadnego odgłosu. Przeszkodą na drodze ulepszeń, oprócz pomienionéj na wstępie obojętności ogółu spożywców, był niezawodnie nie bardzo przyjemny pozór takiego chleba, a co najważniejsza, niedostateczne rozwinięcie projektowanych ulepszeń.

To co się wyżéj rzekło, wykazuje nam straty jakie chleb ponosi w skutek oddzielenia otrąb od mąki, jak i przez fermentację — proces chemiczny, przez który pewna część mączki i otrąb się zużywa. Oprócz tego, przy zwykłym sposobie otrzymywania chleba, ponosi się jeszcze jedną stratę nader ważną, może najważniejszą. Ziarno obok części pożywnych zawiera jeszcze bardzo ważne składniki, których obecność w chlebie jest koniecznym warunkiem, dla pełnego działania właściwie pożywnych części. Mówimy tu o solach w zbożu zawartych, a mianowicie o fosforanach wapna, potażu, magnezji i żelaza zawartych w pszenicy w ilości 8, 94, a w życie 5, 65 na 1000 części. Największa zaś ich ilość znajduje się właśnie w téj części ziarna, która z otrębami odchodzi, tak, że w najdelikatniejszéj mące pszenicznej znajdujemy te sole w ilości tylko 5, 5 na 1000 części, a w żytniéj tylko 3, 5. Szczególnie znaczną jest strata w solach wapna i magnezji. Tym sposobem człowiek wydala dla oka i pozoru to, co natura połączyła tak pożytecznie.

Jasną jest rzeczą, że jeżeli wynagrodzimy stratę tych soli, przez dodanie ich do mąki, to wartość jéj pożywna przez to o wiele się podniesie, co najmniéj o 12, a nawet o 15% i skutek będzie taki sam jak gdyby pola $^1/_8$ do $^1/_7$ zboża więcéj wydawały. Na téj właśnie podstawie polega wynaleziony przez profesora Horsforda z Cambrigde *proszek piekarski*, — wynalazek jeden z najważniejszych w naszych czasach.

Proszek Horsforda nietylko wynagradza straty w fosforanach, ale nadto zastępuje fermentację i nie dopuszcza przez to straty na częściach pożywnych chleba. Rezultatem dla którego się zaczyn poddaje fermentacji, jest wywiązanie się kwasu węglanego, sprawiającego dziurkowatość chleba; proszek Horsforda właśnie kwas ten wywiązuje bez procesu fermentacyjnego.

Proszek piekarski Horsforda składa się podobnie, jak proszki burzące, z dwóch części, z kwaśnéj i alkalicznéj. Pierwsza składa się z fosforanów wapna i magnezji, druga z dwuwęglanu sody. Oba proszki składowe są białe, podobne do mąki i przechowują się oddzielnie. Horsford, kwas fosforny w postaci białego proszku, przyrządza następującym sposobem: kości, które jak wiadomo, zawierają siarczan wapna (i magnezji), wypala do białości, dokonale proszkuje i dodaje ilość kwasu siarczanego, potrzebną do uwolnienia ze związku $^2/_3$ wapna, poczem preparat filtruje, tak że utworzony w ten sposób gips (siarczan wapna) oddzielonym zostaje od płynu zawierającego kwaśny fosforan wapna. Płyn ten odparowuje do gęstości miodu, miesza z oznaczoną ilością czystego, doskonale sproszkowanego krochmalu i po stwardnieniu zamienia masę otrzymaną na bardzo delikatny proszek. Dobrze przygotowany proszek ten winien być zupełnie bezwodnym i wody z powietrza nie przyciągać. Przy użyciu jego, dodaje się na 1 cz. na wagę, 2,5—3,5 sody, (stosownie do ilości użytego przy produkcji proszku krochmalu) przez co po uwolnieniu kwasu węglanego otrzymuje się mięszaninę słabo kwaśnéj reakcji.

Podług Liebiga, należałoby używać dwuwęglanu potażu zamiast sody, lecz ponieważ sól ta jest nierównie droższą, lepiéj przeto zastępować sól sodową daleko tańszym chlorkiem potażu. Pierwszeństwo zaś potażowi, należy się dla tego, że jego właśnie brak w mące najwięcéj czuć się daje.

Dla otrzymania pięknego i należycie dziurkowatego chleba, Liebig doradza postępowanie następujące: mąkę i odpowiednią ilość wody (32 — 33 litrów wody na 100 funtów celnych mąki) rozdziela się na dwie polowy; w jednéj części wody (która może być ciepłą), rozpuszcza się kwas, w drugiéj (koniecznie zimnéj) sodę i każdy z tych roztworów z jedną połową mąki się zarabia, następnie zaś oba gatunki ciasta ze sobą się zagniata, co powinno być bardzo starannie dokonanem, i formują się bochenki, które zaraz do pieca się wsadza.

Zdawało by się, że przez wprowadzenie w użycie wspomnionych proszków, chleb powinienby zdrożeć, lecz zarzut podobny sam przez się upada, jeżeli rozważymy korzyści osiągnięte przez opisane metody. Przez usunięcie fermentacji chleb zyskuje przecięciowo 10 — 12% na wadze, a dodanie koniecznych soli, jego wartość pożywną o wiele podnosi. Daléj prosta manipulacja i daleko mniéjsza liczba potrzebnych robotników, pozwalają znakomite zaprowadzić oszczędności, które raczéj na zniżenie jak na podwyższenie ceny chleba wpłynąć mogą. Nadto fabrykowanie proszków pomocniczych na wielką skalę, cenę ich o wiele uprzystępnić może. Profesor Horsford, usunąwszy się z katedry w ostatnich czasach całkiem się oddał fabrykacji proszków swoich. W stanach Zjednoczonych, proszek ten został już zastosowanym do wszelkich gatunków pieczywa i tam już powszechnie używanym jest gatunek mąki (self raising flour) zawierający już proszek ten w odpowiedniéj ilości. Użycie tych proszków nadto rozpowszechnia się w Anglji, a po części południowych Niemczech i niektórych innych okolicach,

Oddzielenie nasienia doborowego od pospolitego.

Są gospodarze, siejący najmniéj połowę tego zboża, które im jest ulubione, w roli dosyć uprawionéj i nawiezionéj, aby mogli na niéj siać i z niéj zbierać nasienie o kilkanaście odsetków czyli o kilkadziesiąt funtów na korcu cięższe, a zatem o tyle droższe od zwykle zbieranego przez nich. Dla wielu jest pszenica ich zbożem ulubionem, dla niektórych jęczmień, dla innych żyto. Przyczyną dlaczego sieją nasienie pospolite, jest wielka kosztowność doborowego. Jako dowód niech mi wolno będzie przytoczyć następujące doświadczenie: Z żyta, którego korzec ważył 224 funty, wybrano palcami kwaterkę tak dorodnych ziarn, że korzec tego żyta 260 funtów ważyć by musiał. Kwaterka ta zasiana rzadko i w gruncie dobrym dała 40 kwaterek ziarna, w którem pokazało się, że na 100 sztuk jest 40 zwyczajnych i 60 niezwykle grubych czyli takich jąk były posiane. W następnym roku posiano dla próby 10 tysięcy ziarn niesortowanych i zawierających 40% pospolitych, a 60% grubych, tudzież tuż obok tego żyta niesortowanego 10 tysięcy ziarn sortowanych wyłącznie grubych. Zasiew niesortowanego żyta dał urodzaj mniejszy i gorszy niżeli zasiew sortowanego nasienia. W urodzaju z niesortowanego, to jest zawierającego 2 cienkie ziarna na 3 grube, powstał plon zawierający 10 ziarn cienkich na jedno grube. Siew sortowny dał urodzaj grubszy i w przybliżeniu zawierający, jak ten z którego pochodził, 2 cienkie ziarna na 3 grube. Przyczyną tego jest nierówność ziarn w kłosie. Srodkowa część kłosa zawiera najlepsze, wierzchni i dolny koniec cieńsze i mniejsze. Te ostatnie posiane wydają znowu dwojakie, ale nie dają tak grubych jak ziarno celującéj jakości. Jak celujące rasy i stada zwierząt, tam tylko rozmnażają się z zaletami swemi i utrzymują przy nich, gdzie dobór zwierząt rozpłodowych jest nadzwyczajnie staranny, tak samo rośliny, w tym samym klimacie, o téj saméj karmie, na téj saméj roli i przy jednakowéj ilości nawozu, produkują jedne celującéj jakości zwierzęta i rośliny, a inne mierne i pospolite. Potrzeba sortowania nasion do siewu jest powszechnie znaną, ale sortowanie jest dla swéj kosztowności w małym tylko rozmiarze używane. Pławienie w wodzie słonéj, dobre do oddzielenia ziemiaków obfitych w krochmal od ubogich w niego, nie ma żadnéj wartości dla zboża, bo ziarna liche toną w wodzie słonéj tak dobrze jak najgrubsze. Następujący przyrząd tani naśladujący wianie szuflą ma być skuteczniejszy w sortowaniu niżeli wianie i młynkowanie. W podłodze strychu szpichlerza robi się szparę jednocalową dowolnéj długości i zawiesza deskę z twardego drzewa bardzo gładką, w oddaleniu najmniéj 8 stóp od szpary. Deska musi być nachylona pod kątem 45°, ziarna zboża wypuszczone cienkim strumieniem przez rzeczoną szparę, padają na deskę z chyżością różną i zależną od ciężaru każdego ziarna. Odskakując od deski padają ziarna cięższe daléj, lżéjsze bliżéj deski. Odbijając się powtórnie od ziemi pomięszałyby się na nowo, jeżeliby nie zapobieżono temu. W tym celu trzeba porobić wysokie przegrody, oddalone jedna od drugiéj na stopę. Wówczas ziarno pomimo odbicia się od podłogi zostanie w swojéj przegrodzie. Dla różnych

nasion trzeba oczywiście różnych rozmiarów, zacząwszy od szpary. Im cieńszym strumieniem nasiona wylatują, tem lepiéj się sortują. Dla tego najlepiéj jest szparę zrobić z krawędziami bardzo gładkiemi, blachą cynkową obitą i zasuwaną szybrem, aby ją powiększyć lub zmniejszyć można. Powtóre, trzeba przegrody tak ustawić, jak pokaże się potrzebnem przez próbę oddzielną dla każdego gatunku nasienia. Żyto odskakuje odmiennie od jęczmienia, ten od grochu, a groch odmiennie od owsa. Autor pomysłu twierdzi, iż żyto liche którego szefel pruski ważył 77 funtów, rozsortował tym sposobem na lepsze, którego szefel ważył 83 funty i na bardzo liche, którego szefel ważył 72 funty.

(Tyg. Przem. Handl.) *J. B. R.*

Pierwsza potrzeba kultury naszej.

Pierwszą z obecnych potrzeb naszéj kultury krajowéj, jest potrzeba *przewodnika* odznaczającego się rzetelnością, porządkiem a zdolnością. Przewodnikiem takim może być tylko *spółka* — częścią znawców handlu, przemysłu i rolnictwa,—częścią specjalistów ograniczających się na daleko mniejszych wydziałach. Czemu siły pojedyncze podołać nie mogą, to staje się łatwem dla sił zbiorowych. Spółka ta, jeżeli ma spełnić swoje przeznaczenie, powinna założyć sobie służenie rzetelne kulturze krajowéj wiadomościami swemi, pośrednictwem między technikami, kupcami i innemi pracownikami a przedsiębiorcami udającemi się do niéj po pomoc lub radę. Żądane przez nią wynagrodzenia nie potrzebują być zadziwiająco tanie. Niech będą umiarkowane i dostateczne do poprzestania na nich i zrzeczenia się zysków szkodliwych postępów kultury krajowéj. Taniość nadmierna i obietnice nadzwyczajne budzą podejrzenie i nie wytrzymują próby. Pożyteczność w mowie będącéj spółki, dla niéj saméj i dla kultury krajowéj, będzie zależeć przedewszystkiem od jéj rzetelności, od jéj zamiłowania porządku i przejęcia się swym celem. Nie żądając wszystkiego naraz i we wszystkiem odrazu wielkich rzeczy, nie potrzebuje ona wielkich kapitałów, na czele swojem imienia wielkiéj popularności, ani osobnych statutów. Ona może być spekulacją handlową, wymianą jednych wartości za drugie, w któréj nie ma nic stałego, z wyjątkiem zamiaru i starania się aby każdy zgłaszający się do niéj w rzeczach kultury rzetelnie obsłużony został. Ona może nie mieć żadnych innych zakładów prócz bióra redakcyjnego, w którem przez pismo swoje wyjaśnia bieżące sprawy kultury powszechnéj i krajowéj, potrzeby i środki téj ostatniéj, daje sprawozdania w sprawach skończonych, a rady w bieżących, donosi wiadomości nowe, poleca osoby i rzeczy i koresponduje z udającymi się do niéj osobami zamiejscowemi.

Takiego przewodnika potrzebuje, a nie ma dotąd kultura nasza. Z dotychczasowych pism specjalnych i innych pomocy krajowych, które się handlem, przemysłem lub rolnictwem zajmują, nie złoży go nikt. Część pism naszych, które służą kulturze, powstała w czasie kiedy mała pomoc, jaką niosły, mogła być wielką przez brak wszelkiéj innéj, prócz nauki udzielanéj młodzieży w szkołach. Wydawca musiał być wówczas ostrożnym w doborze sił naukowych, aby nie stracił na swojem przedsiębiorstwie z powodu małéj liczby prenumeratorów i prenumeratorzy nawzajem zadawalniali się w braku lepszych, pismami małéj wartości. Stan rzeczy zmienił się mocno, pisma dzisiejsze muszą współzawodniczyć o świeżość i gruntowność podawanych wiadomości naukowych. Pomoc ta jednak jest niedostateczną w teraźniejszym postępie kultury naszéj, trzeba pomocy *czynnéj*, jakiéj w stopniu potrzebnym, nie doznaje się od istniejących zakładów, których takowa nie jest zresztą zadaniem wyłącznem i celem.

W sprawach mechaniki technicznéj, lub administracji, nie ma do kogo się udać. Nikt nie postawił sobie, za zadanie, nieść żądającym pomoc w téj mierze. W sprawach leśnictwa, pod względem sprzedaży drzewa, gorzelnictwa, górnictwa i wielu innych gałęzi przemysłu, nie są każdemu znane osoby, do których z ufnością udać się można. Potrzebujący udają się często do osób nie mających czasu, chęci lub zdolności do podobnych zajęć. W każdéj okolicy są produkty godne eksploatacji lub przerobienia i znalazłyby się potrzebne kapitały, jeżeliby się znalazła po cenie przystępnéj pomoc objaśniająca, aby rzecz rozumnie podjętą, założoną i poprowadzoną została. Ci których rady i objaśnienia były chętne i dobre, będąc za mało używani, nie znajdują dostatecznéj korzyści w przysposobieniu się na rzadkie przypadki żądania ich pomocy. Przy pośrednictwie w mowie będącéj spółki zrobiłaby sobie niejedna zdolność specjalna, nie mająca dosyć korzystnego zajęcia, specjalnem zadaniem, niesienie swéj pomocy w miéjsca żądane.

Przemysł nasz znajduje się w warunkach dla niego bardzo korzystnych, nie wzrasta jednak i nie szerzy się jak może i powinien. Przyczyną tego główną brak owego przewodnika dobrego, nawet w kwestjach naukowych, które są pomocą najłatwiejszą i mogącą najtaniéj przypadać. Przewodnictwo w téj mierze wymaga *pracy zbiorowéj*. Jeden nie może być biegłym we wszystkich częściach technologji mechanicznéj i chemicznéj. Samo podanie wiadomości o dziełach obcych i godnych uwagi, ocenienie ich wartości, wymaga pomocy znawców specjalnych. Mamy przemysł górniczy, gorzelniany, przędzalniany, tkacki, farbierski i mechaniczny; zaczyna się rozwijać chemiczny i powinien bardzo rozwinąć nawozowy, dla przyjścia w pomoc rolnictwu na gruntach płonnych z natury i płoniejących przez wyczerpywanie się. Nieomal każda z tych gałęzi przemysłu, cierpi na brak dzieł podręcznych. Prócz tych jest wiele innych nowych i dawnych gałęzi przemysłu, upowszechnionych w kraju, które mają swoje potrzeby. Z drugiéj strony są zdolności specjalne, nie mające dostatecznego zajęcia. Jedna strona szuka drugiéj i nie schodzą się dla braku pośrednika. Jest młodzież chcąca praktykować w przemyśle, dla któréj wielką pomocą byłoby rzetelne pośrednictwo, łatwe dla zakładu skupiającego w sobie sprawy kultury krajowéj. Znajdując środkowy punkt kultury, nie marnujący w niepotrzebnéj rywalizacji z istniejącemi pismami, czasu i sił swoich, mogą pisma te podług skłonności swych wydawców i redaktorów określić lepiéj swoje zdanie i spełniać je gruntowniéj, co dotąd dla niektórych musiało być niemożebne. Pomimo znacznéj liczby pism naszych, odnosi się po przeczytaniu kilku dobranych podług swéj potrzeby, brak pewien, przez podjęcie w tych pismach większéj części spraw kultury *bez prowadzenia ich daléj*. Podjęte najczęściéj przez powierzchownych znawców, przez ludzi ożywionych dobrą chęcią, ale nieobeznanych z przedmiotem i dlatego gwałtownie i z napaścią, zniechęcają do dyskusji tych, którzy lubią trzymać się przedmiotu dyskusji zamiast domyślać charakteru osób dyskutujących. Potrzeba nam więcéj spokojnego działania, a mniéj sporów hałaśliwych i zaczepnych. W kulturze potrzebny jest przedewszystkiem ład. Zostawmy fantazję tam, gdzie ona może być na swojem miejscu, nam trzeba cyfer i dotykalnego pożytku.

J. B. R.

Pomysł wyrażony w artykule powyższym, przez p. J. B. R z pod Łodzi, wiąże się ściśle i jest jakby szerszem rozwinięciem odezwy naszéj w N. 1 *Tygodnika* pomieszczonéj, w któréj wyrażamy gotowość informowania czytelników naszych w kwestjach teorji i praktyki handlowo-technologicznéj. Aby tak pożyteczny i pożądany projekt „*pomocy technicznéj*“, przez dalsze odkładanie, jak wiele innych, nie poszedł na długo w niepamięć, postanowiliśmy podjąć go na razie i w tym celu otwieramy tymczasowo przy Redakcji *Tygodnika* „Oddział pomocy technicznéj.“ Służąc w tym względzie z pośrednictwem czytelnikom naszym, postaramy się w jak najkrótszym czasie uorganizować należycie odnośne czynności, na podstawie bliższego a gruntownego rozpatrzenia przedmiotu, z szanownymi współpracownikami Tygodnika z dziedziny głównych gałęzi techniki.

Na takiéj dopiéro podwalinie, śmiało będziemy mogli przystąpić do opracowania i wydawnictwa, zapowiedzianéj przez nas w Prospekcie „Encyklopedji technologicznéj“ i szeregu podręczników, z widokami zastosowania ich istotnie do potrzeb krajowych. Bo chcemy pracować nie dla teorji, nie dla próżnego gromadzenia wiedzy na półkach księgarskich, lecz dla szerzenia jéj czynnego i z widocznym pożytkiem współobywateli.

Redakcja.

ROZMAITOŚCI

I WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

Dyrekcja głów. Tow. kredyt. ziemskiego podaje do powszechnéj wiadomości, że z ogólnéj liczby listów zastawnych okresu 3 serji I w obiegu będących wartości imiennéj rs. 14,748,000 padanych zostało do losowania do włącznie 8/20 września r. b. na rubli rs. 12,127,815. Z takowych na publicznem losowaniu w dniach 19 i 20 września (1 i 2 października) r. b. w gmachu władz Towarzystwa odbytem

w obec członków Komitetu właścicieli listów zastawnych i Komitetu Towarzystwa kredytowego ziemskiego, wyciągnięte zostały z koła numera listów zastawnych, które poczynając od d. $^{10}/_{22}$ grudnia r. b. wykupione być mają; a mianowicie:

Litera A	sztuk 91	na rubli srebrem	273,000
„ B	„ 352	„ „	264,000
„ C	„ 969	„ „	145,350
„ D	„ 294	„ „	22,050
„ E	„ 367	„ „	11,010
Razem	sztuk 2,073	na rubli srebrem	715,410

Fundusz umorzenia listów zastawnych téj serji w półroczu bieżącem wynosił rs. 715,118 k. 53½

Z którego strącając resztę należytości przypadającéj za list zastawny litera B. 6995 w d. niu 23 Marca (4 Kwietnia) r. b. na ostatku wyloso. Rs. 51 kop. 2

Pozostaje przeto fundusz . Rs. 715,067 k. 51½
a że wylosowano jak wyżéj . 715,410 „

zatem za list zastawny litera B Nr, 1331 ostatkuwylosowany niedostaje funduszu Rs. 342 k. 48½ która to kwota funduszem umorzenia następnego półrocza spłaconą zostanie.

Oznajmia zarazem Dyrekcja główna, że z ogółu istów zastawnych 3 okresu seryi 2 w obiegn znajodujących się, wartości imiennéj rs. 6,387,72- umorzoną zostanie w półroczu bieżącem, bez losowania suma rs. 301,290, już to przez przyjęcie do téj wysokości listów zastawnych téj sery na należności Towarzystwa od pożyczek, w myśl prawa z d. $^{10}/_{22}$ maja 1860 r. zaciągniętych, — już to przez ich wykupno; a to w ścisłem zastosowaniu się do art. 8 powyższego prawa.—Listów zastawnych 5 procentowych seryi 1 z roku 126 w obie-gu znajdowało się za 32,492,050,—9z ogółu których wylosowano:

Litera A	sztuk 21	na rubli srebrem	63,000
„ B	„ 71	„ „	71,000
„ C	„ 98	„ „	49,000
„ D	„ 80	„ „	20,000
„ E	„ 137	„ „	13,700
Razem	sztuk 407	rubli srebrem	216,700

Fundusz umorzenia listów zastawnych téj serji w półroczu bieżącem wynosił . Rs. 217,687 k. 52

z którego odtrącając resztę należytości przypadającéj za list zastawny litera A Nr 3119 w dniu 23 marca (4 kwietnia) r. b. na ostatku wylosowany w kwocie rubli srebrem . . . 2,628 kop. 54

Pozostaje przeto funduszu . . Rs. 215,058 k. 98
a że wylosowano jak wyżéj . . „ 216,700 „

Zatem na list zastawny litera A Nr 1,185 na ostatku wylosowany nie dostaje funduszu Rs. 1,641 k. 2 która to kwota funduszem umorzenia następnego półrocza spłaconą zostanie.

Co do listów zastawnych 4 procentowych seryi 1 z roku 1869 których wartość nominalna w obiegu wynosiła rubli srebrem 49,600 losowanie w bieżącem półroczu miejsca nie miało, albowiem fundusz umorzenia na bieżące półrocze przypadający, potrzebował być zaliczonym na spłatę listu zastawnego litera A Nr 85,011 już w dniu 21 września (3 października) 1870 roku wylosowany.

Że zaś fundusz na spłacenie takowego listu zastawnego z czterech poprzednich półroczy wynosił . . . . Rs. 1,235 k. 44½
w bieżącem zaś obrachowano na rs. 335 „ 36½

Ogólna ilość zebr. fundu. wynosi Rs. 1,570 k. 81 zatem do zupełnego spłacenia wymienionego listu zastawnego nie dostaje jeszcze kwoty Rs. 1,429 kop. 19, która funduszami w następnych półroczach na umorzenia przypadającemi stopniowo pokrywaną będzie z dodaniem 25% tytułem *premium*.

Urodzaje w Prusach zachodnich, w r. b. po lewéj stronie Wisły od Swieca do Sobot pod Gdańskiem: pszenicy były dobre, żyta średnie, rzepaku i rzepiu podobnież średnie, zbiór pierwszy koniczyny dobry—drugi średni, grochu, jęczmienia i owsa dobre, ziemniaków i buraków średnie, siana zbiór średni. W saméj dolinie Wisły, urodzaje pszenicy były średnie, żyta złe, rzepaku i rzepiu średnie, koniczyny pierwsze dobre, drugie średnie, reszty jarzyny średnie. Po prawéj stronie Wisły od Chełmna do Malborka, pszenicy i żyta średnie,rzepaku i rzepiu dobre, koniczyny pierwsze dobre — drugie średnie, reszty jarzyny zbiory dobre.

Nowy bank akcyjny. „Now." donoszą o nowym banku mającym powstać w Wilnie. Założycielami jego są pp. Bloch, Mejer, Feinberg, Zubow, Gincburg i Rozental. Ustawa została już zatwierdzona.

Żegluga osobowa, na rzece Wiśle z dniem 21 b. m. zamkniętą zostaje.

Koleje żelazne. Koléj żelazna łowicko-płocka ma być przeprowadzoną przez Sanniki (cukrownia), Gombin i kończyć się we wsi Górach, o trzy wiorsty od Płocka. Długość całéj linji wynosić ma wiorst 47½; koszt zaś budowy 755,000 rs.

Kolej żel. wileńsko-konotopska: Ruch na téj linji pomiędzy Wilnem a Bobrujskiem, jak pisze „Gołos", rozpocznie się w końcu bieżącego roku.

Koleje żelazne konne: mają być wkrótce zbudowane od głównéj linji kolei warszawsko-wiedeńskiéj w celu połączenia: Rudy Guzowskiéj z Radziejowicami i Pruszkowa dobrami Płochocin, na których gruncie czynną jest cukrownia Józefów.

Kolej żelazna z Oleśnicy (na Szlązku) do Gniezna, któréj koncesja została już urzędownie opublikowana ma mieć siedzibę zarządu we Wrocławiu; kapitał zaś zakładowy jéj towarzystwa, oznaczono na 7,750,000 tal.

Dochody drogi żel. Lwowsko-czerniowiecko-jasskiéj w miesiącu wrześniu r. b. wynosiły 226,484 fl., w porównaniu z 1871 r. + 5572 fl. Dochód po koniec września r. b. 1,771,399 fl. w porównaniu z tymże czasem 1871 r.+229,090 fl.

Towarzystwo cukrownicze. W gubernii Kijowskiéj, powiecie skwirskim, zawiązało się nowe towarzystwo cukrowniczo-akcyjne celem urządzenia i exploatacji fabryki i rafinerji cukru w dobrach p. Ewarysta Chojeckiego w Dziadowszczyznie. Zakłady te, jak pisze „G. Urzęd.", wzięli w dzierżawę na lat 16 pp. Wilhelm Rau z Warszawy, Ksawery Zbyszewski, Franciszek Kraczkiewicz i Kaźmierz Fudakowski. Założycielami towarzystwa są pp. Cezary Poniatowski, Wilhelm Rau, pułkownik M. Demidow, Ks. Zbyszewski, Kaźm. Fudakowski i Franc. Kraczkiewicz. Towarzystwo wchodząc w posiadanie majątku na prawach dzierżawy, zyskuje też prawo nabywania lub dzierżawienia w pobliżu fabryki lasów i gruntów; kapitał zakładowy towarzystwa wynosić mający 350.000 rs. ma być zebrany przez wypuszczenie 350 akcyj 1000 rublowych. Zarząd towarzystwa złożony z trzech dyrektorów wybieranych, będzie się znajdować albo na miejscu przy zakładach albo w jednem z miast krajowych.

Pożywny fosforan wapowy. Fosforan wapowy licznie przez chemików polecany, jako uzupełnienie karmy dla zwierząt rosnących, jest wówczas tylko dla nich strawny, kiedy jest ostatecznie rozdrobiony. Kości, których tłuszcz zjełczał, brudne lub w inny sposób zbrzydzone zwierzętom, są dla nich niezdatne do karmy, choćby bardzo miałko sproszkowane zostały. Pozbawione kleju przez spalenie zawierają nadmiar węglanu wapowego i są zupełnie niestrawne. Strawnym jest natomiast obojętny fosforan wapowy, wydzielony z roczynu fosforanu wapowego w kwasie solnym. Wyrób ten niedawno nadto kosztowny, aby go dla zwierząt używać można, produkuje w Hesji firma Ferd Fr. Creutz w Michelstadt, centnar po 10 guldenów. Wiadomość tę podajemy dla zwrócenia uwagi miłośników hodowli zwierząt w razie, gdyby im się sposobność zdarzyła nabycia tanio strawnego fosforanu wapowego. Dotąd nie ma prób porównawczych wykazujących różnicę między zwierzętami żywionemi karmą ubogą w fosforany, a żywionemi taką samą karmą sztucznym fosforanem zasiloną.

Reforma prawa handlowego, „St. Pet. Wiad." donoszą, że projekt nowego prawa handlowego mającego obowiązywać w Cesarstwie, wygotowany przez specjalną komisję ministerstwa sprawiedliwości, został przesłany dla wszechstronnego rozpatrzenia, petersburskiemu Towarzystwu popierania przemysłu i handlu.

Losowania.

Austrjackie losy z r. 1854. Losowanie 1 października, wypłata 31 grudnia 1872 r.

Wyciągnięte serje

No. 451 473 490 573 646 656 795 1337 1430 1549 1802 1840 1848 2033 2203 2216 2318 2490 2597 2599 2616 2722 2914 2988 3082 3595 3616 3765.

Wygrały

Po 50,000 fl. Ser. 2988 No. 5,

Po 20,000 fl. Ser. 2914 No. 45,

Po 5000 fl. Ser. 451 No. 48, Ser. 795 No. 19, Ser. 2490 No. 9, Ser. 2597 No. 2, Ser. 2988 No. 40.

Po 1000 fl. Ser. 490 No. 8, Ser. 1337 No. 31, Ser. 1549 No. 46, Ser. 2318 No. 17, Ser. 2914 No. 42.

Po 400 fl. Ser. 473 No. 8 12 43 45, Ser. 490 No. 9 15 34 39, Ser. 573 No. 22 35 45. Ser. 646 No. 5 8 25 31, Ser. 656 No. 11 43 46 49, Ser. 795 No. 3 31, Ser. 1337 No. 47, Ser. 1430 No. 33 47, Ser. 1549 No 14 40, Ser. 1802 No. 10 26, Ser. 1840 No. 12 30, Ser. 1848 No. 3 Ser. 2216 No. 30. Ser. 2318 No. 33, Ser. 2490 No. 7, Ser., 2597 No. 3 48 50, Ser. 2599 No. 37, Ser. 2616 No. 11 40 46, Ser. 2722 No. 37, Ser. 2914 No. 42, Ser. 2988 No. 22, Ser. 3082 No. 12, Ser. 3616 No. 6 9 14 24 27 45.

Resztujące numery powyższych seryj wygrały po 300 fl.

WYKAZ
Dochodów Dr. Żel. Warszaw.-Terespol.

za Miesiąc Wrzesień 1872 r.

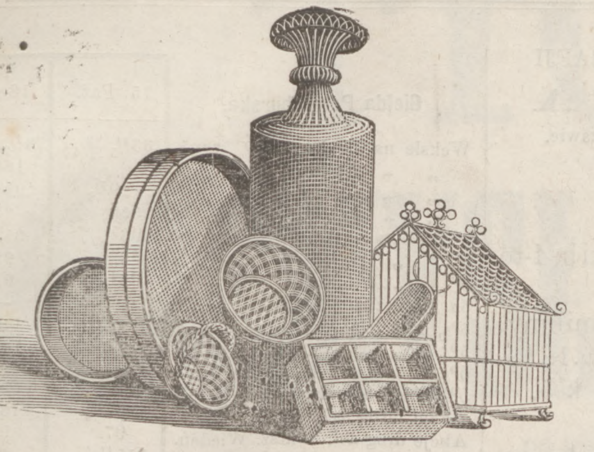
Nr. b.	Wyszczególnienie	Ilość	w szczególe Rsr.	w szczególe kop.	w ogóle Rsr.	w ogóle kop.
	Tyt. 1: Z ruchu osób.					
1	a) za przewóz osób	28500	35662	37		
	b) „ wojska					
2	bagaży pud. 2862	7828	5443	99		
3	za przewóz pak. f.	549387	2151	21½		
4	„ „ pojazd. szt.	19	216	72		
5	„ „ psów	124	53	25	43527	54½
	Tyt. 2 Z przewozu tow.					
1	a) za przewóz towarów pudów . . .	663289	41963	44½		
	b) z opłaty ładunkowego		140	72		
2	za przewóz zwierząt większych . .	3792	6473	78½		
3	za przewóz zwierząt mniej. i drobiu 3523	4448	1936	04		
4	dochody nadzwycz.		1538	23	52046	22
	Tyt. 3 dochody różne.					
1	za depesze telegraf. „ dzierżawę bufetów, placów i t. p. . .		326	15		
3	„ użycie i p zetrzymanie wagonów .		59	41	385	56
	Razem . . .				95959	32½
	w miesiącu Wrześniu 1871 r. dochód wyn.				91927	29½
	zatem w roku 1872 więcéj				4032	03

Warszawa dnia 12 Października 1872 roku.

Dyrektor Drogi Żelaznéj Warszawsko-Terespolskiéj

F. Cnrzanowski.

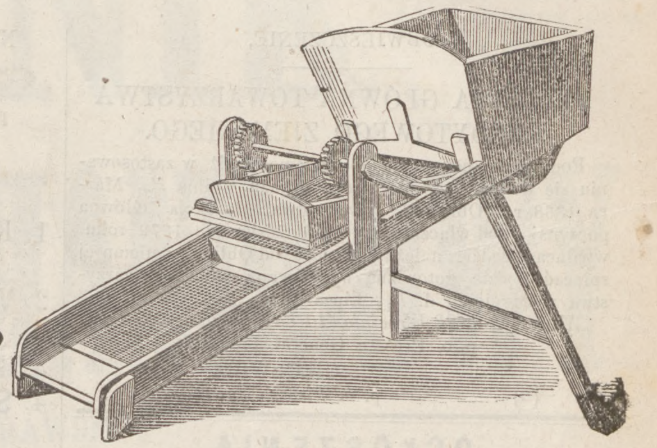
(4)



OGŁOSZENIE.

FABRYKA

egzyst. od r. 1840



EN GROS. EN DETAILE.

Tkanin metalowych i wszelkich wyrobów z drutu

FRYDERYKA TEMLER

Główny skład w Warszawie przy Ulicy Długiéj Nr. 45.

Ma honor polecić dla Fabryk Cukru:

Centryfugi, Sita Szhützenbacha, Sita do maurowania i defuzji, płutno galwanizowane miedzią, cyną i cynkiem do tak nazwanych Presstücher i Beuteltücher, suszarnie do buraków i kości palonéj.

Dla Młynów parowych, wodnych, deptaków i Fabryk krochmalu.

Cylindry, Arfy i Rafki rozmaitego gatunku do sortowania Zboża, Mąki, Krup i Kasz odznaczające się równością w otworach i przystępnych cenach.

Dla Browarów i Gorzelni.

Lassy do suszenia słodu w 8 gatunkach na sposób Angielski, Niemiecki i Amerykański kładzione bez wiązania, odznaczone na wystawie w Stuttgardzie Srebrnym medalem. Lassy walcowane w niepraktykowanych dotąd grubościach, które przez malowanie zostają gładkie przez co ziarno przy przerzucaniu nie może opierać się o wypukłość drutu, a chociaż blaszane tę samę zaletę mają, to jednak że nie możność wytłoczenia tylu dziurek na blachę przy równych wielkościach jak się znajdują w tkaninie, uczyniło ich niepraktycznemi, albowiem słód trudniéj się wysusza, gdyż powietrze gorące, które ziarno do odpowiedniego stanu przyprowadza przez Lasy z drutu znacznie więcéj jak przez blaszane, z powodu większéj liczby otworów przechodzi i słód otacza; a tem samem suszenie na drucianych nie równie prędzéj jak na blaszanych się odbywa; czego dowód dają teraźniejsze zmiany za granicą przez zarzucenie w ogólności Las blaszanych a natomiast zaprowadzenie Las z drutu i to albo kładzionych bez wiązania, albo tkanych walcowanych.—Także przyjmuję wszelkie odpowiednie roboty jako to: Ustawienie. budowanie i urządzanie całych suszarń, podług systemu patentowanego, którego to systemu Browar Kalinka w Petersburgu ma suszarnie oraz wyrabiam Maszyny do czyszczenia słodu i t. p.

Dla Fabryk Papieru.

Tkaniny mosiężne bez końca szyte sposobem angielskim, tak iż niepozostawiają śladu na papierze. Formy robione na maszynę we Francji i w Niemczech w ogóle używane, odznaczające się równością i gładkością, do czego wiązane ręką jak dotąd w ogóle w kraju używane nigdy dojść nie mogą.

Dla Fabryk Porcelany fajansu i farb.

Tkaniny do sztamowania glinki i farb tak zwane Pressen żelazne pobielane i mosiężne.

Dla Panów Agronomów.

Arfy do czyszczenia i sortowania wszelkiego zboża całkiem nowego przezemnie zrobionego systemu, gdzie ziarno jak najdokładniéj oczyszczone i sortowane zostaje, co dotąd jeszcze możebnem nie było. Arfy te oczyszczają zboże od groszku, kąkolu, kurzu a zarazem sortują ziarno do wysiewu (największe) na ziarno srednie do użytku domowego, poślad i kurz; osoby które takowe już nabyli odemnie zupełnie z nich są zadowolnieni, co ich świadectwami w swym czasie jest wstanie udowodnić.—Cylindry i Sita do czyszczenia i sortowania wszelkiego zboża i nasion jako to: do Grochu, lnianego siemienia, Rzepaku, Koniczyn i t. p. Arfy do ziemi, piasku, zwiru, węgli kamiennych. Suszarnie do suszenia owoców—Szczotki do czesania lnu—Parkany i Szpalery z drutu żelaznego, zagranicą zpowodu swéj lekkości, a przytem elegancji trwałości taniości, w miejsce odlewów żelaznych i parkanów drewnianych używane, wyrabiam podług najświeższych rysunków dla ogrodzenia pastwisk ogrodów, kląbów, stawów, grobów pomników i t. p. jako też wyrabiam zdrutu kurniki dworne wielkie Klatki ogrodowe dla ptastwa różnego rodzaju i t. p.

Dla Panów Pszczolarzy.

Ule ramowe podług ulepszonego systemu P. Ramoszyńskiego—Maski w 8 gatunkach i tak; z szklanemi oczyma i przyrządem do palenia cygar lub papierosów przeto ciągłę użycie mieszka, staje się niepotrzebnym, Maski w kształcie kuli co do lekkości i praktyczności. najlepszę hełmy, półkule, pół maski i ćwierć maski—garnitury Nożów, Mieszki, Mateczniki, Lejki do zadawania syty, Korytka zasuwki Centrefugi blaszane i drewniane do miodu oraz wszelkie innę rekwizyta—większe obstalunki w jak najkrótszym czasie wykonywam.

Dla Fabryk Sukna, Prochu, Szkła, Chemicznych górniczych zakładów, Odlewów żelaznych, Stearyny, Kleju.

i wszelkich innych zakładów techniczuych.

Tkaniny do sortowania i filtrowania, Suszarnie dla przędzalń, Cylindry rozmaitego systęmu i t. p. wykonywam.

Dla Gospodarstwa Domowego.

Wyroby z drutu pozłacanego, posrebrzanego, pocynowanego i najnowszym sposobem emaliowanego na czarno, i tak Klatki dla słowików, skowronków, kosów, papug kanarków i wszelkich innych ptaków, pojedyncze i familijne, klatki do spustu od kop. 75 do 40 rubli.—Także i wszelkie inne podług życzeń Szanownéj Publiczności wyrabiane być mogą. Koszyki jak najrozmaitszego fasonu od najprostszych po 10 kopiejek do najwykwintniejszych po 10 rubli sztuka, do owoców, ciast, robótek kwiatów, podstawki do ..az, Parasoli, Wazoników, grzania Talerzy, Lamp i t. p. Wieszadła do ręczników, zegarków i kluczy Huilliorki od rub. 1. kop. 35 do rub. 2 k. 75 za sztukę. Menażerki do 2—3—4 menażerk. Talerzyki do cygar i biletów wizytowych Roszta do suszenia grzanek, Koszyki do papieru, Sitka do pasztetów fassowania rosołu, herbaty, kawy, mleka ziółek, Kule do gotowania ryżu i przyborów rosołowych. Koszyki do noży widelców i łyżek, Koszyki do łyżeczek i nożów desserowych, koszyki do roznoszenia szklanek z napojami—Apparacik do gotowania jaj na miękko z Klepsydrą służący za postumencik. Koszyki i Kosełki do pieniędzy z różnorodnemi przedziałkami, Kobiałki do drobnéj monety, Koszyki tualetowe, ..mp.e do Kwiatów Salcirki w różnych gatunkach i wiele innych wyrobów mających zastosowanie w gosdoparstwie domowem do codziennego użytku.—

Oprócz tego Tkaniny z drutu żelaznego, mosiężnego, pocynowanego, pocynkowanego, platerowanego od 1 do 40,000 dziurek na jeden □ cal i od 30 kop. za łokieć. z których większa część znajduje się w rozlicznych wymiarach na składzie, a wrazie przeciwnym wszystko w jak najkrótszym czasie i podług najniższych cen wykończonem być może.—Wszystkie wyroby odznaczają się dobrocią surowego materjału i dokładnem wykończeniem.—Albowiem drut sprowadzam z najcelniejszych fabryk Anglii i Niemiec (Steiermark) przyczem nadmieniam, iz dotąd tylko jedynie moje wyroby (żelazne) trwale lakierowane na czarno przez co trwałość o 1/3 podwyższa.

Dla pewności przysyłających obstalunki przez obce osoby—Zawiadamiam, że wszelkie wyroby z mojéj fabryki dostają dołączony Rachunek i kwit. Rysunki. Próbki i Cenniki na żądanie przesyła franco.

(7) 1—7

OBWIESZCZENIE.

DYREKCJA GŁÓWNA TOWARZYSTWA KREDYTOWEGO ZIEMSKIEGO.

Podaje do powszechnéj wiadomości, iż w zastosowaniu się do art. 2 Najwyższego Ukazu, z dnia $^9/_{21}$ Marca 1868 r. o Obligach Towarzystwa, Dyrekcja Główna poczynając od włącznie d. $^1/_{13}$ Października 1872 roku wypłacać będzie należny procent od Obligów, niemniéj spłacać będzie gotowizną wylosowane Obligi Towarzystwa w ciągnieniu d. $^1/_{13}$ Lipca 1872 r.

Warszawa d. 28 Września (10 Października) 1872 r.

p. o. Prezesa Generał Lejtenant
GIECEWICZ.
(5) p. o. Pisarza Nowosielski.

Giełda Petersburska.

Giełda Petersburska.	15 Paź.	18 Paź.
Weksle na Londyn 727^9 726^5	$33^4/_5$ $^2/_4$	$33^1/_2$ $^7/_{32}$
„ „ Amster. 3 „	–	$166^1/_4$
„ „ Hamburg 3 „	$29^7/_8$	$29^{13}/_{16}$
„ „ Paryż 3 „	353	$93^5/_8$
5% Bilety Bank. 1 em.	$93^5/_8$	$353^1/_2$
5% „ „ 2 em	$92^3/_4$	$92^1/_2$
5% „ „ 3 em.	$92^3/_4$	$92^1/_2$
5*a* Pożyczka Stieglitza	—	—
5% Poż. Pre. z r. 1864 1 em.	149	148
5% „ „ „ 1866 2 „	147	147
5% „ Ros. Ang. z r. 1870	—	—
5% Listy Zastawne Rosyjskie	$109^3/_4$	–
Akcje dróg żel. Wielk. Tow.	$137^3/_4$	$137^3/_4$
Akcje dróg żel. Warsz. Wiedeń.	97	97
„ „ „ „ Terespol.	$115^1/_2$	115
Obligacje drog. żel. Wielk Tow.	–	-
„ „ „ Mikołajewskiéj	$110^1/_4$	$109^1/_2$
„ „ „ Terespolskiéj	—	
Warszawski Bank Handlowy	350	351
„ „ Dyskontowy	285	—
Imperjały	—	-
Dyskonto	8	9%
Odessa weksle na Londyn	—	—

Dla Prenumeratorów na prowincji do dzisiejszego N-ru Tygodnika dołącza się tabela wygranych losów 119 loteryi klasycznéj, Król. Pol. klasy III-éj.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

	Poniedz. d. 14.		Wtorek d. 15.		Środa d. 16.		Czwar. d. 17.		Piątek d. 18.		Sobota d. 19.	
	żądano	płacono	żądano	płacono	żądano	płacono	żądano	płacono	żądano	płacono	żądano	płacono
WEKSLE.												
Berlin 100 t. 2 m.	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
a vista	108,67$^1/_2$	108,45	108,55	108,	108.67$^1/_2$	108,45	108,52	108,22$^1/_2$	108,60	108,30	108,67$^1/_2$	108,45
Gdańsk dito. dito	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Hamburg 300 B. M.	—	—	—	—	—	—	—	—	161,40	—	—	—
Londyn 1 ft. st. 3 mies.	7,28$^1/_2$	7,26$^1/_2$	7,26	7,24	7,26	7,24	7,26	7,24	7,26	7,24$^1/_2$	7,25$^1/_2$	7,24
Paryż 300 fr. 10 dni	86.40	86,10	86,25	—	86,40	-	86,25	—	86,40	86,10	86,25	85,95
Wiedeń 150 fl. 2m	99,	98,70	99,	98,70	99,15	98,85	99,	—	99,15	98,85	99,30	98,85
Petersburg 100 rs. 3 mies.	98,50	98.25	—	—	98,25	—	98,25	—	98,25	—	98,25	—
a vista	100,10	99,90	—	—	100,10	99,90	100,	99,90	100,	99,90	100,10	99.90
Moskwa 100 rs. 1 mies.	—	—	—	—	—	—	—	--	99,25	—	99.25	--
AKCJE i OBLIGACJE.												
Akcje wielkiéj kompanji kolei żel. za 125 rs.	—	—	—	138.	-	137,	—	—	—	137.	140.	137,
4$^1/_2$ % obl. dito 2000 fr. 500	- -	-	—	—	—	—	—	—	—	97,50	-	—
Akcje kolei żel. Warsz. Wiedeń.	—	—	100,	99.	100,	99,	—	—	100	99,25	—	—
Obl. drog. żel. Warsz. Wied. po 500 fr.	—	—	—	—	—	—	—	—	—	84,	--	—
5% obl. Warsz. Wied. 100 tal.	—	—	—	—	—	—	—	—	—	104,50	—	—
Akcje kolei żel. Warsz. Bydgos. 100 rs.	—	—	—	—	—	—	—	—	—	74,50	—	—
„ „ „ „ „ 500 „	—	—	—	—	—	—	—	—	—	77,	—	—
5% Akcje kolei żel. Warsz. Teresp	119	118.	118,	117.	—	—	—	—	118	—	115,50	114,50
Obligi „ „ „ „ „	108,75	108,25	—	—	—	108,25	—	—	—	108,	—	
5% Akcje „ „ Fabr. Łódzkiéj	-	—	—	108,25	—	—	—	108.50	108,50	108,	109,50	108,50
Akcje B. H. W. z wpłatą 250	—	—	—	—	—	—	—	—	360,	—	—	—
Akcje Banku Dysk. rs. (250)	—	—	—	—	—	—	—	—	286.	--	—	—
Akcje Warsz. Tow. Ubez. od Ogn. z wpł. 125 rs.	138,	—	136 50	135.50	136,50	135,50	—	—	137,	136,	137,	136,
Akcje Tow. Łaz. i Łaź. (excl div) 500 rs.	520	—	520,	—	520,	-	—	—	520,	—	520,	—
PAPIERY PUBLICZNE.												
Obligi Skarbowe rs. 100	87,75	88.	—	—	89,25	—	—	—	—	88,65	—	—
„ cząstkowe złp. 500	—	—	—	—	—	—	—	—	—	111,	--	—
Certyfikaty Bankowe A. złp. 300		—	—	—	—	—	-	—	—	51	- -	—
„ „ B „ 200	—	—	—	—	—	—	—	—	—	34	—	—
„ „ bezprocentowe	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Dowody Komis. Likwid. 100	—	—	—	—	—	—	—	—	—	80	—	—
Listy Zastawne 100 rs. 1-a serja	94,50	94.20	94,40	94,15	94,30	94,10	94,30	94,10	94,30	94,10	94,30	94,10
„ „ 100 „ 2-éj „	93,	92,70	92,90	92,60	92,90	92,60	92,90	92,60	92,90	92,60	92,90	92,60
„ „ nowe z r. 1869	92,80	92,50	92,75	92,45	92,60	92,30	92.50	92,20	92,60	92,30	92,50	92,30
Obligi Tow. Kred. Ziemsk. za 100 rs.	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Listy Zastawne Miasta Warszawy	89,70	89,35	89,50	89,15	89,60	89,30	89,60	89,30	89,60	89,30	89,60	89.30
4% Listy Likwidacyjne	78,05	77,75	78,10	77,80	78,10	77,80	78,10	77,80	78,15	77,85	78,15	77,85
5-ta pożycz. Rosyjska z r. 1864 Stieglitza	—	—	—	—	—	—	—	—	—	90	—	—
6-ta „ „ „ 1865 „	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
5% Bilety Banku Państwa z r. 1860	—	--	—	—	94,	—	—	-	94,	—	—	—
4% Metaliki za Luty	—	—	—	—	—	—	—	—	100,50	—	-	—
„ Sierpień	—	—	—	—	—	—	—	—	100,50	—	—	—
5% Pożyczka rosyjska premjowa z r. 1864	—	—	—	—	150	—	—	—	—	—	—	—
„ „ „ ostemplowana	—	—	—	—	--	—	—	—	150,	—	—	—
„ „ „ 1866	—	—	—	—	148	—	—	—	—	--	—	—
„ „ „ ostemplowana	—	—	—	—	—	—	—	—	149	—	—	—
5% Listy Zastawne Rosyjskie	—	—	—	—	110,25	—	-	—	110,	—	—	—
MONETY i BANKNOTY.												
Półimperjał rs.	—	—	—	—	—	—	—	—	—	6,10	—	—
Dukaty holenderskie nowe „	—	—	—	—	—	—	—	—	--	3,62	—	—
„ Austrjackie „	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Pruskie bilety Kassowe „	—	—	—	—	—	—	—	—	1,9	1,8	—	—
Bilety bankowe Austrjackie „	—	—	—	—	—	—	—	—	67$^1/_2$	67 ,	—	—

Wartość kuponu d. 19 Października: Listów Zastawnych starych 130, nowych 162/$^1/_2$ L. Z. m. Warszawy 25 List. likwidac. 153$^2/_3$ Oblig. skarb. 20, Pożyczki premjowéj 1em. 133$^1/_4$, 2em. 50.

Wydawca **L. Redlich.** Дозволено Цензурою. Redaktor **S. Czarnowski.**

w Drukarni i Litografji Ch. Keltera, ulica Tłomackie Nr. 570 (6) w Warszawie.